

KOLEGIUM SĘDZIÓW

POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

00-697 WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 49

Tel/fax: (0-22) 841 41 92 oraz (0-22) 841 94 60

e-mail: biuro@pzszech.org.pl oraz a.filipowicz@szachista.com

witryna: <http://www.pzszech.org.pl>

Warszawa, 3 listopada 2012 r.

Biuletyn Nr 1-2012

KONFERENCJA SĘDZIÓW SZACHOWYCH W KRAKOWIE
SPRAWOZDANIE Z KADENCJI KOLEGIUM 2008-2012
MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Opracował: IA Andrzej Filipowicz

XXVIII Ogólnopolska Konferencja Sędziów Szachowych

Kraków, 10-11 listopada 2012 roku

1. Organizator

Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Szachowego i Małopolski Związek Szachowy na zlecenie Kolegium Sędziów Polskiego Związku Szachowego

Z ramienia Małopolskiego Związku Szachowego Konferencję w Krakowie organizuje prezes **Jan Kusina**

Adres e-mail: Jan Kusina jan.kusina@gmail.com

Info: Jan Kusina tel./fax (0-12) 411-48-01

Tel. Komórkowy: 607-059-125

Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Szachowego
- przewodniczący **IA Andrzej Irlik**, tel. **0509-740-890**
e-mail: airlik@poczta.onet.pl

Zgłoszenia

Zgłoszenia na Konferencję, z podaniem terminów rezerwacji noclegu i wyżywienia, prosimy przesyłać **do dnia 28 października br.** pod adresem:

Jan Kusina jan.kusina@gmail.com
Info: **Jan Kusina** tel./fax (0-12) 411-48-01
Tel. Komórkowy: 607-059-125

2. Przyjazdy uczestników

- Piątek, 9 listopada 2012 r. w godzinach wieczornych lub
- Sobota, 10 listopada 2012 r. w godzinach przedpołudniowych

3. Miejsce obrad, zakwaterowania i wyżywienia:

Zakwaterowanie i obrady

Hotel „Optima”, 30-646 Kraków, ul. Malborska 65.

tel. (12) 655 17 49, tel/fax 12 655-07-70

www.optima.krakow.pl

Koszty zakwaterowania w hotelu "Optima"

(pokoje z łazienkami – nowy budynek)

pokój 1-osobowy - 80 zł bez śniadania

pokój 1-osobowy - 130 zł z pełnym wyżywieniem

pokój 2-osobowy - 55 zł od każdej osoby bez śniadania

pokój 2-osobowy - 105 zł z pełnym wyżywieniem

Rejestracja w dniu 9 lub 10 listopada 2012 r., w Hotelu „Optima” wraz z wniesieniem opłaty za pobyt.

4. Uczestnictwo, terminarz i program Konferencji

4.1. Uczestnictwo

W Konferencji, na prawach delegatów, mogą uczestniczyć wszyscy sędziowie klas: pierwszej, państwowej, FIDE i międzynarodowej FIDE, pod warunkiem posiadania licencji sędziowskiej klasy centralnej oraz uregulowania opłaty sędziowskiej za rok 2012.

4.2. Terminarz

Sobota, 10 listopada 2012

**Zebranie Kolegium Sędziów – przed południem
godzina do ustalenia**

Godz. 15:00-19:00

Sprawozdanie, dyskusja oraz wybory przewodniczącego i 7 członków Kolegium Sędziów na lata 2012-2016. Informacje z Kongresu FIDE w Stambule, m.in. Poważne zmiany Przepisów Gry FIDE oraz regulaminów rankingowych i nadawania tytułów. Nowe licencje sędziowskie FIDE.

Godz. 19:00

Kolacja.

Godz. 20:00

Dyskusja, spotkanie nieoficjalne, kularowe rozmowy.

Niedziela, 11 listopada 2012

Godz. 9:00 – 13:30

Konferencja – przepisy FIDE, wykłady i obrady.

Programy ChessArbiter Pro i SwissManager. Rejestracja turniejów.

Sprawozdawczość, raporty turniejowe.

Ranking szachów szybkich i blitzów.

Godz. 14:00

Zakończenie konferencji i obiad.

5. Porządek obrad Konferencji

1. Otwarcie Ogólnopolskiej Konferencji Sędziów przez Przewodniczącego Kolegium Sędziów.
2. Wybór prowadzących obrady i protokolantów.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Powołanie komisji: mandatowej, skrutacyjnej, oraz uchwał i wniosków.
5. Sprawozdanie z działalności Kolegium.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem.
7. Sprawozdanie komisji mandatowej.
8. Zgłaszanie kandydatur na Przewodniczącego Kolegium.
9. Wybory Przewodniczącego Kolegium.
10. Zgłaszanie kandydatur na Członków Kolegium.
11. Wybory Członków Kolegium.

12. Część szkoleniowa

W zależności od czasu realizacji p. 1-11 odbędzie się częściowo 10 listopada, a częściowo 11 listopada 2012 r. i obejmie przede wszystkim decyzje Kongresu FIDE w Stambule, we wrześniu 2012, w tym:

- istotne zmiany w przepisach gry FIDE,
- duże zmiany w przepisach rankingowych i nadawania tytułów międzynarodowych,
- nowości w zakresie programów kojarzenia par polskich i zagranicznych: ChessArbiter Pro2010 i Swiss Manager,
- nowości w zakresie sprawozdawczości turniejowej w kraju i do FIDE,
- licencje sędziowskie FIDE od 1 stycznia 2013 (wpłaty w grudniu 2012)
- rankingi turniejów szachów szybkich i blitzów.

13. Ustalenie terminu Kursu Sędziowskiego na klasę I i Państwową (przewidywany w 2013 roku w Puławach).
14. Sprawozdanie Komisji Uchwał i Wniosków.
15. Podjęcie uchwał.
16. Zakończenie Konferencji.

SPRAWOZDANIE

z działalności Kolegium Sędziów

Polskiego Związku Szachowego

w kadencji 13 XII 2008 - 10 XI 2012

Wybory w 2008 roku

Wybory Kolegium Sędziów 13 grudnia 2008 r. na XXV Konferencji Sędziowskiej w Krakowie przyniosły następujące rezultaty:

Przewodniczący Kolegium: IA Andrzej FILIPOWICZ

Członkowie Kolegium: IA Agnieszka BRUSTMAN, IA Zenon CHOJNICKI, FA Adam CURYŁO, IA Andrzej IRLIK, IA Ulrich JAHR. FA Bogdan OBROCHTA i IA Witalis SAPIS.

Forma pracy i działalność Kolegium Sędziów w latach 2008-2012

Decyzje i ustalenia podejmowane były na zebraniach Kolegium w trakcie Ogólnopolskich Konferencji Sędziowskich oraz w drodze elektronicznego głosowania. Członkowie Kolegium, niestety nie zawsze wszyscy, brali udział w rozwiązywaniu bieżących spraw i zażaleń czy reklamacji zgłaszanych przez sędziów i zawodników do Kolegium.

Nowe sędziowskie tytuły w latach 2008-2012

Kolegium Sędziów zadbało, aby nasi najlepsi sędziowie znaleźli uznanie w oczach FIDE, otrzymali stosowne tytuły i mogli prowadzić najważniejsze turnieje w Polsce. Dzięki udziałowi IA Andrzeja Filipowicza w posiedzeniach Komisji Arbitrów FIDE udało się złożyć kilka wniosków na tytuł FA w odpowiednim czasie (2008-2009), gdy nie obowiązywał jeszcze udział w seminarium dla arbitrów ubiegających się o FA (seminarium to obecnie obowiązkowa norma na tytuł FA). W okresie czteroletniej kadencji tytuły międzynarodowe nadano następującym arbitrom:

Sędzia klasy międzynarodowej FIDE (IA):

2010 IA Pyda Zbigniew
2011 IA Brustman Agnieszka
2011 IA Pietraszewski Jarosław
2011 IA Kusina Aleksander

Sędzia klasy FIDE (FA):

2008 FA Stanaszek Mariusz
2008 FA Hałubek Stefan
2008 FA Prus Marcin
2008 FA Ewert Ryszard
2008 FA Królikowski Ryszard

2009 FA Miętkiewicz Andrzej
 2009 FA Matlak Marek
 2009 FA Wejsig Michał
 2009 FA Michalska Maria
 2012 FA Sokólski, Aleksander
 2012 FA Agaciński Tadeusz

Ogólnopolskie Kursy Sędziowskie 2008-2012

Kolegium Sędziów zorganizowało dwa Kursy Sędziowskie w Bydgoszczy w 2009 roku (przy współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Szachowym – IA Ulrich Jahr) i w Puławach w 2011 roku (przy współpracy z Lubelskim Związkiem Szachowym – prezes Krzysztof Góra), cieszące się dużą frekwencją. Przeprowadzono też liczne egzaminy sędziów na klasy państwowe i pierwsze.

Listy sędziów, którzy otrzymali klasy państwowe i pierwsze

Egzamin sędziowski w Krakowie 2008

Komisja Egzaminacyjna w składzie: przewodniczący IA Andrzej Filipowicz, członkowie IA Andrzej Irlik i IA Zygmunt Ryll

Lp	Nazwisko i imię	Na klasę	Miasto	Wynik egz.
1	Mokwa Marek	państwową	Tczew	pozytywny
2	Ziółkowski Bolesław	państwową	Rudnik n/Sanem	pozytywny
3	Brożek Łukasz	państwową	Katowice	pozytywny
4	Stefaniak Tomasz	pierwszą	Kielce	pozytywny
5	Makara Mieczysław	pierwszą		pozytywny

Kurs Sędziowski, Bydgoszcz, 22-25 X 2009 r.

Komisja Egzaminacyjna: przewodniczący IA Andrzej Filipowicz, członkowie: IA Zenon Chojnicki i IA Ulrich Jahr

Lp.	Nazwisko i imię	na klasę	miasto	Wynik egz.
1	AGACIŃSKI Tadeusz	państwową	Poznań	pozytywny
2	GULA Andrzej	państwową	Szczytno	pozytywny
3	KOZUBAL Kazimierz	państwową	Brzozów	pozytywny
4	MIROSLAW Michał	państwową	Lublin	pozytywny
5	SOWA Tomasz	państwową	Żary	pozytywny
6	SROCZYŃSKI Maciej	państwową	Kalisz	pozytywny
7	STEFANIAK Tomasz	państwową	Kielce	pozytywny
8	STOPPEL Mariusz	państwową	Bydgoszcz	pozytywny
9	WAŚIK Roman	państwową	Budziszów (Rzeszów)	pozytywny
10	BURSA Renata	pierwszą	Bydgoszcz	pozytywny
11	DOLIŃSKI Piotr	pierwszą	Bydgoszcz	pozytywny
12	FLAK Paweł	pierwszą	Płock	pozytywny
13	GERC Lidia	pierwszą	Toruń	pozytywny
14	JANKOWSKI Dawid	pierwszą	Żnin	pozytywny
15	KIEDROWSKI Albin	pierwszą	Brusy	pozytywny
16	KUBICKI Zbigniew	pierwszą	Kowalewo Pomorskie	pozytywny
17	ŁOBEJKO Rafał	pierwszą	Lublin	pozytywny

18	MAJOR Bogusław	pierwszą	Biała Podlaska	pozytywny
19	MAKA-POLKOWSKA Magdale-	pierwszą	Lublin	pozytywny
20	NOGAL Jan	pierwszą	Grudziądz	pozytywny
21	ORZECHOWSKI Marcin	pierwszą	Nowe Skalmierzyce	pozytywny
22	PALUSZKIEWICZ Paweł	pierwszą	Chojnice	pozytywny
23	PAROL Krzysztof	pierwszą	Mińsk Mazowiecki	pozytywny
24	SOKÓLSKI Aleksander	pierwszą	Wrocław	pozytywny
25	SOWA Agnieszka	pierwszą	Żary	pozytywny
26	SZADKOWSKI Krzysztof	pierwszą	Konin	pozytywny
27	ŚNIADECKI Jerzy	pierwszą	Żnin	pozytywny
28	ZIÓŁKOWSKI Dawid	pierwszą	Bydgoszcz	pozytywny
29	MINICHOWSKI Piotr	drugą	Bydgoszcz	pozytywny

Kurs Sędziowski, Puławy, 8-12 XI 2011 r.

Komisja Egzaminacyjna w składzie: przewodniczący: Andrzej Filipowicz, członkowie: Zenon Chojnicki, 3. Adam Curyło, 4. Bogdan Obrochta, 5. Andrzej Irlik

Lp.	Nazwisko i imię	na klasę	Miasto	Wynik egz.
1	Błaszczak Jan	państwową	Ożarów	Pozytywny
2	Sokółski Aleksander	państwową	Wrocław	Pozytywny
3	Parol Krzysztof	państwową	Mazowiecki	Pozytywny
4	Gałkowski Lech	państwową	Tczew	Pozytywny
5	Tymrakiewicz Rafał	pierwszą	Kluczbork	Pozytywny
6	Libura Wiesław	pierwszą	Gdańsk	Pozytywny
7	Polkowski Piotr	pierwszą	Lublin	Pozytywny
8	Skrzypczak Tomasz	pierwszą	Ostrowiec Św.	Pozytywny
9	Flaziński Jozef	pierwszą	Sokołów Podlaski	Pozytywny
10	Kamieniecki Tomasz	pierwszą	Koszalin	Pozytywny
11	Łukasiewicz Przemysław	pierwszą	Międzydroje	Pozytywny
12	Mrozińska Anna	pierwszą	Gdańsk	Pozytywny
13	Nożyńska Anna	pierwszą	Warszawa	Pozytywny
14	Bregoszewski Leon	pierwszą	Kołobrzeg	Pozytywny
15	Wiśniewski Arkadiusz	pierwszą	Sulechów	Pozytywny
16	Partyka Paweł	pierwszą	Strzelce Krajeńskie	Pozytywny
17	Cybulski Maciej	pierwszą	Trzcianka	Pozytywny
18	Kępa Wojciech	pierwszą	Puławy	Pozytywny
19	Piwowarczyk Piotr	pierwszą	Łuków	Pozytywny
20	Mroziński Paweł	pierwszą	Rabka Zdrój	Pozytywny
21	Heba Krzysztof	pierwszą	Łężyca	Pozytywny
22	Owczarek Przemysław	pierwszą	Zielona Góra	Pozytywny
23	Szymanowicz Marek	pierwszą	Ostrowiec Św.	Pozytywny
24	Góra Krzysztof	pierwszą	Kurów	Pozytywny
25	Choina Jarosław	pierwszą	Ostrowiec Św.	Pozytywny
26	Bochenko Jozef	pierwszą	Nowowola Janów	Pozytywny
27	Walenciak Katarzyna	pierwszą	Chrzanów	Pozytywny
28	Krzywkowski Marcin	Drugą (50%)	Tczew	Pozytywny

Ogólnopolskie Konferencje Sędziowskie

Kolegium Sędziów zorganizowało cztery Ogólnopolskie Konferencje Sędziowskie: w latach 2009-2010 w Toruniu (przy współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Szachowym – prezes Andrzej Michalski) i w Puławach w 2011 roku (przy współpracy z Lubelskim Związkiem Szachowym – prezes Krzysztof Góra) oraz w Krakowie w 2012 roku (przy współpracy z Małopolskim Związkiem Szachowym – prezes Jan Kusina).

Konferencje i kursy w latach 2009-2011 były świetnie zorganizowane przez Gospodarzy. Mamy nadzieję, że tegoroczna Konferencja 2012 roku w Krakowie również będzie kontynuowała tę dobrą tradycję.

Kolegium Sędziów przygotowało wiele wykładów z przepisów gry, turniejowych, regulaminowych oraz zmian w przepisach rankingowych i nadawania kategorii krajowych i tytułów międzynarodowych.

Jednocześnie Kolegium zainicjowało liczne merytoryczne dyskusje na Konferencjach, m.in. na temat nowej punktacji 3-1-0, „zera tolerancji”, zapobiegania i karania w przypadku elektronicznego wspomaganie w trakcie partii i wielu innych bieżących spraw. Polscy sędziowie na bieżąco byli informowani o wszelkich światowych nowościach i zmianach, także na temat licencji sędziowskich FIDE, które mają obowiązywać od stycznia 2013 roku

Podsumowania dyskusji i zmiany przepisów były publikowane w kolejnych Biuletynach, wydawanych w poszczególnych latach przed i po Konferencjach Sędziowskich w Krakowie (2008 rok), Toruniu w latach 2009 i 2010 i Puławach 2011 (dwa biuletyny rocznie).

Kolegium nie wyciągnęło konsekwencji w stosunku do sędziów, którzy nie uczestniczyli w Konferencjach Sędziowskich, przynajmniej raz na trzy lata. Trzeba przyznać, że obserwując decyzje podejmowane przez tych arbitrow rzucił się w oczy brak znajomości nowych przepisów. Sprawa ta będzie poruszona w Krakowie w 2012 roku.

W 2011 roku w Krakowie miał miejsce Kongres FIDE i była możliwość wzięcia udziału w obradach Komisji Sędziowskiej FIDE, poznania kierownictwa Komisji i diskutowanych spraw. Szkoda, że poza przewodniczącym, nikt z członków Kolegium nie przyjechał do Krakowa – zebrania Komisji są otwarte.

Żaden Członek Kolegium, poza przewodniczącym, nie przesyła żadnych komentarzy do FIDE, ani uwag dotyczących zmian przepisów, nowych zasad itp. Jest to sytuacja wyjątkowo nieprzyjemna, bowiem niepisany obowiązek Członków Kolegium jest branie czynnego udziału w życiu międzynarodowym, w uchwalaniu regulaminów FIDE czy ECU. Jest to też możliwość prezentacji swoich poglądów na forum FIDE

Mam nadzieję, że zarówno przewodniczący, jak i wszyscy członkowie nowego Kolegium Sędziowskiego wybranego w 2012 roku, będą władali biegle przynajmniej jednym językiem FIDE i będą mogli udowodnić, że przeprowadzili turniej międzynarodowy (w naszym kraju czy poza granicami),

posługując się obok polskiego przynajmniej jednym obcym językiem. To powinno być jednym z kryteriów kandydowania do Kolegium. Ten warunek jest obecnie konieczny, ponieważ FIDE będzie organizowało seminaria z egzaminami dla sędziów IA i Polska nie może zostać w tyle.

Realizacja ważniejszych uchwał Konferencji Sędziowskich w latach 2008-2011

1. We wszystkich turniejach dla punktacji pomocniczej Buchholza, Buchholza średniego, Sonnenborn-Bergera wprowadzono metodę FIDE, tj. obliczano nierozegrane partie jako remis ze sobą, ale od lipca 2012 roku obowiązuje tzw. „wirtualny oponent”.
2. Ustalono, że sędzia główny i organizator powinni sprecyzować w regulaminie turniejowym pojęcie sali turniejowej: pomieszczenie, w którym odbywa się turniej, pomieszczenia sanitarno-higieniczne i bufet oraz korytarze prowadzące do tych pomieszczeń. Jeśli brak tego w regulaminie sędzia na odprawie technicznej powinien określić pojęcie „sali gry”. Niestety w obecnej praktyce PZSzach nie zawsze sędziowie są dopuszczani do tworzenia regulaminów, a ich uwagi są z reguły pomijane. Kwestia jest ujęta obecnie w „Przepisach turniejowych FIDE”.
3. Sprawa opublikowania aktualnej wersji Kodeksu Szachowego została odłożona z uwagi na kolejne zmiany przepisów FIDE.
4. Konferencje zobowiązały wszystkich sędziów do zwiększenia dyscypliny na salach turniejowych, szczególnie w rozgrywkach cyklu MP i DMP we wszystkich grupach wiekowych, co ma przejawiać się w surowych karach w postaci upomnień oraz uznania partii za przegraną za jakiegokolwiek rozmowy zawodników na sali turniejowej, nawet za pojedyncze słowa, w bezwzględny karaniu porażką opuszczenie sali gry przez zawodnika i wejście w trakcie partii do jakiegokolwiek pomieszczenia niezwiązanego z normalnym otoczeniem sali (palarnia, bufet czy WC) - uchwała jest powoli wprowadzana w życie.
5. Kwestia wytycznych odnośnie ustalania miejsc na szachownicach w turniejach drużynowych. Sprawa jest w toku. FIDE obecnie wprowadza wynik rankingowy, jako podstawę ustalania kolejności na poszczególnych szachownicach w drużynie, ale jednocześnie są poważne mankamenty tego systemu.
6. Sędziowie klas centralnych wnoszą opłaty licencyjne bezpośrednio na konto PZSzach. W zasadzie większość sędziów tak czyni i praktycznie od 2010 roku wszyscy sędziowie w taki sposób dokonywali wpłat.
7. Formularze sprawozdań z turniejów, wykonywane wg programu Chess ArbiterPro właściwie nie budzą zastrzeżeń, ale pojawi się sprawa takich sprawozdań kierowanych do FIDE w języku angielskim z każdego turnieju z normami na tytuły FIDE.
8. Wprowadzono pojęcie sędziego klasy młodzieżowej, ale nadal ta kategoria nie cieszy się popularnością. Nie ma przeszkód w wpisywaniu sędziowskiej klasy młodzieżowej w obecnych legitymacjach i dopiero po ich wyczerpaniu wprowadzi się nowy wzór legitymacji.
9. Kolegium Sędziów wystąpiło do zarządu PZSzach o zwiększenie stawek sędziowskich za sędziowanie zawodów szachowych i w jakimś stopniu wniosek został zrealizowany, chociaż nie całkowicie zgodnie z życzeniami Konferencji.
10. Rozpatrywano sprawę palarni i rozmów zawodników w tych pomieszczeniach. Obecnie, zgodnie z decyzją PZSzach nie ma konieczności przygotowania oddzielnych pomieszczeń dla palaczy, bowiem niekiedy nie można pa-

lić w całym budynku i praktycznie pałacy nie mają możliwości grać w turniejach. W przypadku wychodzenia na zewnątrz budynku sędziowie mają prawo udzielania upomnień przy jakichkolwiek próbach rozmowy, a w konsekwencji nawet uznania partii za przegraną.

11. W związku z licznymi protestami zawodników i sędziów dotyczących regulaminów eliminacji do Mistrzostw Polski Juniorów w szachach klasycznych (tzw. makroregiony), które wpłynęły do Kolegium Sędziów PZSzach, Ogólnopolska Konferencja Sędziów zwraca się z prośbą do Zarządu PZSzach o stworzenie jednoznacznego regulaminu eliminacji do mistrzostw Polski juniorów w szachach klasycznych (tzw. makroregionów). Sprawa nadal aktualna.
12. Ogólnopolska Konferencja Sędziów wyraża dezaprobatę dla częstych, nierzadko rewolucyjnych i późno wprowadzanych zmian do regulaminów turniejów z cyklu o mistrzostw Polski i DMP. Dobrym zwyczajem stosowanym w prawie, także w organizacjach międzynarodowych takich jak FIDE czy ECU, jest zachowanie *vacatio legis* oraz stałość przepisów (np. 4 lata). Wniosujemy o stworzenie stałych regulaminów. Sprawa nadal aktualna.

Działalność Członków Kolegium Sędziów PZSzach

Przewodniczący IA Andrzej Filipowicz.

Przekazywałem, w formie wykładów, informacje z działalności FIDE i ECU w zakresie przepisów gry, turniejowych rankingowych i nadawania tytułów. Wszelkie „nowinki” FIDE były prezentowane na dorocznych Konferencjach, które nie przypadkowo odbywały się zawsze po Kongresach FIDE. Dzięki działalności w FIDE, uczestniczyłem na wszystkich Kongresach FIDE ostatnich lat w posiedzeniach kilku Komisji FIDE: sędziowskiej, technicznej, kwalifikacyjnej, przepisów gry i tzw. „TASK” (zbiorczej) – wszystko to zajmowało ok. 20 godzin na każdym Kongresie.

Sprowadzony przeze mnie do Polski najbardziej popularny na świecie austriacki program kojarzenia par „Swiss Manager” (z jego polską wersją) obecnie ma ograniczony zakres stosowania, ponieważ PZSzach przestał regulować doroczne opłaty w wysokości ok. 1300-1500 zł (dla całej Polski). Stosowany w Polsce znakomity Program ChessArbiter Pro2010 nie ma dotąd niestety „placetu” ze strony FIDE i każdej chwili możemy spodziewać się, że nasze sprawozdania turniejowe mogą być odrzucone. Chwilowo są „przyjazne dusze” w FIDE.

Prowadziłem także kursy sędziowskie (wiele godzin wykładów) i nadzorowałem egzaminy na klasę państwową i pierwszą. Zajmowałem się też interpretacją przepisów odpowiadając na liczne pytania sędziów i zawodników. Prowadziłem też bogatą korespondencję z Komisjami FIDE, komentując wszystkie zmiany w zakresie przepisów gry, turniejowych, rankingowych i klasyfikacyjnych. To zresztą powinno być obowiązkiem kolejnych przewodniczących Kolegium, a także członków Kolegium.

Członkowie Kolegium

Wszyscy Członkowie Kolegium brali udział w rozwiązywaniu i ocenie protestów oraz zażaleń, które wpływały do Kolegium.

IA Andrzej Irlik - organizował Ogólnopolskie Konferencje Sędziowskie w Krakowie, prowadził liczne wykłady szkoleniowe na Konferencjach (m.in. Swiss Manager) i na kursach oraz brał udział w komisjach egzaminacyjnych. Ponadto kontrolował kwestie rejestracji i licencji sędziów w Centralnym Rejestrze PZSzach.

IA Zenon Chojnicki prowadził wykłady szkoleniowe na Konferencjach z zakresu ewidencji, klasyfikacji i rankingu oraz sprawozdawczości do FIDE. Analogiczną tematykę prowadził też na kursach oraz brał udział w egzaminach. Przesyła od wielu lat sprawozdania sędziowskie do FIDE, koresponduje z FIDE i wyjaśnia w FIDE wszystkie wątpliwe kwestie związane ze sprawozdawczością i nadawaniem tytułów.

FA Adam Curyło prowadził wykłady szkoleniowe na Konferencjach z zakresu kojarzenia par oraz objaśniał swój program ChessArbiter Pro, który jest powszechnie stosowany w Polsce. Wszelkie udoskonalenia programu były relacjonowane uczestnikom konferencji i kursów sędziowskich. Uzupełnia na bieżąco Centralny Rejestr PZSzach klubów, zawodników, sędziów, trenerów i działaczy, dbając też o aktualne rankingi FIDE zawodników, co stało się wielkim udogodnieniem dla wszystkich polskich arbitrów. Brał też udział w egzaminach i przygotował wiele testów i pytań egzaminacyjnych.

FA Bogdan Obrochta – brał udział w przygotowaniu zestawów pytań egzaminacyjnych na kursy sędziowskie i brał udział w egzaminach. Prowadził wykłady na Konferencjach i Kursach, głównie na temat programów komputerowych oraz organizacji turniejów i przygotowania biuletynów itp. Przewodniczył też wszystkim Ogólnopolskim Konferencjom, wspólnie z IA Zygmuntem Ryllem. Informował sędziów o zmianach w przepisach państwowych i resortowych.

IA Agnieszka Brustman – przede wszystkim zajmowała się rozwiązywaniem i oceną protestów, które wpływały do Kolegium.

IA Witalis Sapis referował na Konferencjach Sędziowskich nowe regulaminy MP i DMP. Jako Szef Komisji Sportowej (Regulaminowej) PZSzach – wprowadził wiele zmian w Regulaminach cyklu rozgrywek o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Polski, szczególnie istotne punkty dla środowiska sędziowskiego:

- sędzią głównym może być jedynie arbiter klasy IA (dotychczas IA, FA lub arbiter klasy państwowej),
- decyzja sędziego głównego jest ostateczna i nie podlega apelacji,
- dwuinstancyjność w zespole sędziów, składającym się z arbitra głównego i asystenta lub asystentów (dotychczas drugą instancją była Komisja Sportowa w sprawach sportowych i Kolegium Sędziów w sprawach sędziowskich,
- przepis, że sędziego głównego turniejów o MP powołuje organizator bez konsultacji z Kolegium,

Uwaga: Wniosek (w zasadzie jednogłośny) Konferencji Sędziowskiej w Toruniu, aby we wszystkich Mistrzostwach Polski mogli sędziować nie tylko sędziowie klasy IM, ale również FA i klasy państwowej, nie został przyjęty przez Komisję Sportową i Regulaminową. Sprawa nadal aktualna.

IA Ulrich Jahr – znakomicie zorganizował Kurs Sędziowski w Bydgoszczy. Pomagał też w organizacji Konferencji Sędziowskich w latach 2009-2010. Sporządzał na bieżąco protokoły z Konferencji Sędziowskich, przygotowywał Uchwały

Konferencji i naturalnie komentował obszernie bieżące protesty i wnioski przesłane do Kolegium.

Protesty i sprawy osobowe

Szczegóły w odpowiednich biuletynach

1. **Weryfikacja wyniku** partii Zb. Szymański – P. Śron na 0–1, oraz meczu Komandoria – Raszyn na 6–0. W trakcie rozgrywania partii zawodnik Szymański korzystał z telefonu komórkowego na korytarzu obok sali gry, co naturalnie skutkuje natychmiastową przegraną, zgodnie z art. 12.2 Kodeksu Szachowego. Dlatego wynik partii powinien być zgodny z protokołem 0-1 i taką decyzję podjęto.
2. **Wniosek IA Andrzeja Szewczaka**, sędziego głównego Międzywojewódzkich Mistrzostw Juniorów, który wystąpił o wprowadzenie zakazu powierzenia Stanisławowi Góreckiemu funkcji sędziego na turniejach szachowych organizowanych przez Mazowiecki Związek Szachowy, bo nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków oraz nie wypełniał poleceń sędziego głównego. Stwierdzono, że sędzia główny nie ma prawa składania skarg na swoich asystentów oraz na dyrektora turnieju. Ma do dyspozycji dwa rozwiązania - może usunąć sędziego asystenta lub odmówić przyjęcia obowiązków sędziego głównego z uwagi na sędziów asystentów lub nieodpowiedniego, jego zdaniem, dyrektora turnieju.
3. **IA Witalis Sapis** złożył **wniosek** o wykluczenie FA Bogdana Obrochty z Kolegium Sędziów, uzasadniając to niewłaściwym trybem postępowania przy rozpatrywaniu wniosku IA Andrzeja Szewczaka. Kolegium przyjęło wyjaśnienia FA Bogdana Obrochty i w tajnym głosowaniu odrzucono wniosek IA Sapisa, (5 za odrzuceniem, jedna osoba wstrzymała się) jako nieuzasadniony. Był to pierwszy w historii wniosek Członka Kolegium o wykluczenie innego Członka Kolegium.
4. **Problem na DM Wielkopolski**, sędziowanych przez kapitanów drużyn, którzy pełnili funkcje sędziów w trakcie meczów. Po 41 posunięciu jednemu z zawodników „piknęła komórka” (ponoć na I desce). Nie spowodowało to natychmiastowej reakcji kapitanów obu drużyn, partnerzy grali dalej i po 61 pos. wygrał ten, któremu piknęła komórka. Obaj grający podpisali blankiety. Protest kapitana odrzucono, z uwagi na podpisanie obu blankietów z wynikiem partii.
5. Sprawa **protestu Tomasza Śliwickiego** w sprawie decyzji podjętej przez IA Zenona Chojnickiego na MP juniorów w blitzach w Warszawie w lipcu 2010 r. w partii Karolina Kalinowska – Alicja Śliwicka. Alicja Śliwicka chcąc poprawić niedokładnie stojącego króla poprzedziła to komendą „poprawiam” (nie potwierdzone przez żadną oficjalną osobę), a następnie wykonała posunięcie inną figurą. Sędzia główny uznał, że było dotknięcie figury bez słowa „poprawiam” i uznał to za wykonanie „nieprawidłowego posunięcia”. Kolegium stwierdziło, że sędziowie zostali wytypowani przez PZSzach na zasadzie „pospolitego ruszenia” i sędzia główny mógł nie mieć zaufania do decyzji podejmowanych przez nich.
6. **Zażalenie Danuty Ziobrowskiej** w sprawie decyzji IA Witalisa Sapisa w ostatniej rundzie turnieju „VII Międzynarodowy Festiwal Szachowy – Perła Bałtyku” w 2012 roku – rozmowa telefoniczna w trakcie partii, poza salą gry. Decyzja IA Sapisa była słuszna - porażka. Zawodnik nie może opuszczać sali gry w trakcie partii, a tym bardziej rozmawiać przez telefon w czasie partii, w dowolnej sprawie.

Protesty i zażalenia do rozpatrzenia w Krakowie 10 XI 2012 przez Kolegium Sędziów

1. Zmiana sędziego głównego w celu zmiany wyniku partii, dokonana przez sędziego Pawła Jarocho w Kujawsko-Pomorskim Związku Szachowym – protest złożony przez sędziego meczu i sędziego głównego drużynowych rozgrywek Okręgowych. Brak uznania mata na szachownicy.
2. Nieuzasadnione upomnienie dane Członkowi Kolegium PZSzach IA Ulrichowi Jahrowi przez Kolegium Kujawsko-Pomorskiego Związku Szachowego. Informacja Ulricha Jahra.
3. Brak jakiegokolwiek decyzji IA Witalisa Sapisa w kwestii 6 szybkich remisów w jednym meczu w rozgrywkach DMP - II liga w Łazach 2012 r. i wątpliwe oskarżenie uczestników meczu do Komisji Dyscyplinarnej PZSzach, która odrzuciła ten wniosek. Prośba prezesa PZSzach Tomasza Sielickiego o przedyskutowanie tej sprawy.
4. Sprawa znamion korupcji w trakcie partii we Wrocławiu 2012, zgłoszona przez FA Aleksandra Sokólskiego.

MATERIAŁY SZKOLENIOWE **Wybór artykułów IA Andrzeja Filipowicza** **z miesięcznika „Magazyn Szachista”,** **z lat 2011-2012**

Gdzie jest biały król?

Pan Ireneusz Łukasik opisuje niecodzienne zdarzenie, które miało miejsce podczas jednego z czwartkowych turniejów w Domu Kultury Rakowiec w Warszawie. W partii szachów szybkich (P-15'), w skomplikowanej pozycji, gdy każdemu z zawodników została mniej więcej minuta, grający czarnymi, zastanawiając się nad posunięciem, skonstatował ze zdumieniem, że na szachownicy nie ma... białego króla. Zażądał dla siebie dwóch minut dodatkowego czasu. Przeciwnik, chociaż zgłaszał wątpliwości, po dżentelmeńsku poddał się karze i zrezygnował z kontynuowania gry.

Uznał, że przy tak dużej przewadze czasowej grającego czarnymi dalsza walka jest bezcelowa. Dodajmy, że turniej rozgrywano bez sędziego. Grający białymi próbował argumentować, że króla mógł mu „ukraść”... któryś z kibiców albo przeciwnik. Świadcowie incydentu, uznali jednak, że jego obowiązkiem było „pilnowanie swojego króla”. Nie wywołało też zastrzeżeń żądanie dodania przeciwnikowi 2 minut. Były nawet głosy, że należy niezwłocznie ogłosić przegraną zawodnika grającego bez króla. Padło np. pytanie - *A co w przypadku, gdy partnerzy nie są w stanie porozumieć się, na które pole powinien wrócić król?* Grający czarnymi opowiadał później,

że kilka posunięć wcześniej przeciwnik przewrócił kilka figur i ustawiał je już po naciśnięciu zegara. Uczynił to bardzo szybko i nie spotkał się z protestem. Gra toczyła się w tym czasie na przeciwnym krańcu szachownicy (w okolicy pola b6), dlatego czarne zauważyły brak króla na polu g1 dopiero po kilku posunięciach.

W wyniku „intensywnych poszukiwań” zlokalizowano króla obok szachownicy, stojącego w szeregu z innymi zbitymi figurami.

Komentarz A.F.

1. Banałem byłoby stwierdzenie, że życie turniejowe jest bogatsze, niż przepisy je opisujące. Powstają niebywałe sytuacje, trudne do wyobrażenia, nawet przez doświadczonych arbitrow i szachistów przygotowujących przepisy.
2. Opisany przypadek jest naturalnie kuriozalny, ale trudno go za taki uznać. Jeżeli szachista może podstawić „damkę” czy nie widzieć mata w jednym posunięciu, to może również nie zauważyć braku króla, pionka czy innej bierki przez jedno lub kilka posunięć.
3. Kwestia kontrolowania 64 pól przez całą partię jest problemem, który należy opanować we wczesnym stadium nauki gry w szachy. Niestety wielu trenerów czy instruktorów nie zwraca na to uwagi i nie dysponuje ćwiczeniami, pozwalającymi na unikanie takich sytuacji w karierze szachowej. Z mojej praktyki wiem, że takie sytuacje powstają najczęściej w partiach szachistów, którzy nauczyli się grać w szachy w wieku kilkunastu lat, a nie kilku. Mając sekundy na zegarze, wielu szachistów ogranicza się do szybkiego wykonania posunięcia i naciśnięcia zegara, nie zawsze kontrolując sytuację na szachownicy, często ograniczając swój ogląd do tej części deski, na której toczy się fragment batalii.
4. Podjęta decyzja zawodników była słuszna, zgodna z logiką przepisów - vide art.7.3. Jeżeli zawodnik przypadkowo przemieści jedną lub więcej bierek, to jest zobowiązany do przywrócenia właściwej pozycji na szachownicy na własnym czasie... Sędzia może ukarać zawodnika, który przemieścił bierki.

W tym mieści się też brak ustawienia wszystkich bierek, czyli brak króla. Kontynuację gry bez króla można traktować, jako nieprawidłowe posunięcie. Reakcja czarnych była prawidłowa i słusznie otrzymały 2 minuty. Białe miały prawo poddania partii.

5. Natomiast niestety nie ma dobrej odpowiedzi na pytanie w sprawie ewentualnego sporu dotyczącego pola, na którym miałby stać król.

Reklamacja gry na czas

Zegary mechaniczne. Zawodnik „A” ma hetmana, skoczka i pionka i zaledwie 15 sekund na zegarze, natomiast jego rywal „B” - tylko hetmana, ale sporo czasu. Zawodnik „A” widzi, że nie zdąży dać mata, więc reklamuje remis. Sędzia odkłada decyzję i przygląda się grze. Partia jest kontynuowana i „A” matuje przeciwnika przed podjęciem decyzji przez sędziego. Czy sędzia powinien uznać wygraną, czy też może orzec remis?

Komentarz A.F.

Reklamacja remisu przez „A” oznacza jednocześnie propozycję remisu i „B” mógł przyjąć remis i zakończyć partię. W pewnym sensie „B” „odrzucał” remis i ponosi przykre konsekwencje własnej decyzji!

Zawodnik „A” z wyraźną przewagą (S+P) reklamuje remis, a „B” nie matuje forsownie (może to się zdarzyć), to sędzia musi natychmiast zaakceptować remis. Nie ma na co czekać.

Sędzia czekał i pojawiły się komplikacje - powstała pozycja, w której „A”, żądający remisu może dać mata i daje go!

Zawodnik „A” dał mata i zdobywa punkt. Sędzia powinien uznać mata, bo ruch wcześniej mógł zatwierdzić remis. Czekał i powstał problem. Zakładanie, że „A” chciał wygrać trochę czasu i reklamował remis jest niewłaściwe, bo przecież składał remisową propozycję w zdecydowanie lepszej pozycji i tylko wskutek braku decyzji ze strony rywala oraz ze strony arbitra zawdzięczał możliwość kontynuowania partii, a mat ją zakończył!

Partia błyskawiczna i szybka

Dwaj zawodnicy grają blitza. Gracz "B" zostawił króla pod szachem i naciśnął zegar. "A" nie zauważył i wykonał ruch, nie reklamując nieprawidłowego posunięcia. Teraz z kolei "B" reklamuje, że „A” wykonał "nieprawidłowe posunięcie", bo... nie zareklamował nieprawidłowego ruchu "B".

Jeden ze znanych sędziów rozważał dwa warianty - trzeba podjąć głupią (może słuszną formalnie??) decyzję i zaliczyć porażkę "A", czyli poprzeć podłość zawodnika "B", albo powiedzieć zawodnikowi "B", że musi teraz odejść królem spod szacha lub zasłonić się przed szachem.

Komentarz A.F.

Moim zdaniem bezczelność gracza "B" nie ulega wątpliwości, bowiem w świetle przepisów nie ma obowiązku reklamowania nieprawidłowego posunięcia. Oczywiście złożona reklamacja przez "A" naturalnie przyniosłaby mu cały punkt. Dlatego w tej sytuacji należy powiedzieć zawodnikowi "B", aby wykonał posunięcie likwidujące pozycję, w której król znajduje się pod szachem.

Przyznanie punktu "B" naruszałoby art. 12.1, czyli służyłoby działaniom przyczyniającym się do tworzenia złej reputacji grze w szachy. Przypadek przypominałby w pewnym sensie sytuację, w której „X” pobił pana "Y" i po kilku dniach idzie na policję i domaga się ukarania mandatem pana "Y", bo ten nie złożył meldunku o pobiciu na policji. W 1988 roku Komisja ds. Przepisów gry i turniejowych FIDE wydała oświadczenie, że zawodnik nie powinien być karany za to, że nie zareagował na nieprawidłowy ruch przeciwnika.

W każdej sytuacji, zgodnie ze wstępem do przepisów FIDE, sędzia powinien zachować zdrowy rozsądek i starać się podjąć sprawiedliwą decyzję.

Dotyczy to też przykładowej sytuacji w szachach szybkich - zawodnik zrobił nieprawidłowy ruch, a przeciwnik zamiast go reklamować i dostać dwie minuty dał matą prawidłowym ruchem, czyli pozornie zgodnie z przepisem, który brzmi tak:

art. 5.1. (a) *Partię wygrywa zawodnik, który zamatował króla przeciwnika. Mat natychmiast kończy partię pod warunkiem, że pozycja matowa powstała w wyniku prawidłowego posunięcia.*

Po pewnym zastanowieniu widać, że mat jest niezgodny z tym artykułem, bo chodzi tu nie tylko o ostatni ruch, ale o pozycję, a ta powstała w wyniku nieprawidłowego posunięcia.

Vide - tekst angielski:

5.1. a. *The game is won by the player who has checkmated his opponent's king. This immediately ends the game, provided that the move producing the checkmate position was a legal move.*

Niektórzy sędziowie mogą sądzić, że artykuł dotyczy tylko ostatniego posunięcia - tego, które matuje, a nie pozycji. I tak już bywało w praktyce turniejowej, ale gdy weźmiemy pod uwagę cytowany już artykuł 12.1, to moim zdaniem nie ma żadnej wątpliwości, że prawidłowy ruch został wykonany w nieprawidłowej pozycji i przyznanie punktu narusza przepis o czynieniu złej reputacji królewskiej grze.

Paradoksy artykułu 1.2.

Inna rzecz, że sztucznie analizując art. 1.2. (...) *Niedozwolone jest pozostawienie własnego króla pod szachem, odsłonięcie króla, wykonanie posunięcia królem na atakowane pole oraz "bicie" króla przeciwnika.* (...), można dojść do absurdalnych wniosków, a mianowicie, że dowolny ruch zawodnika "A" (poza złożeniem reklamacji), kiedy król rywala "B" znajduje się pod szachem nie może być posunięciem prawidłowym. Wtedy podstawiający króla, czyli "B" może reklamować nieprawidłowe posunięcie i dostać punkt. Jest to bzdura do kwadratu, co kiedyś jasno powiedział wieloletni zasłużony członek Komisji FIDE Stewart Ruben: *"Zaliczenie porażki w*

takiej sytuacji oznacza tworzenie złej reputacji szachom, co jest zabronione. Przykładowo dawanie takich pytań na seminariach FIDE jest absolutnym nieporozumieniem".

Remis czy wygrana?

"A" prawidłowo proponuje remis, tzn. wykonuje posunięcie, składa propozycje i naciska zegar. Rywal "B", chociaż ma mało czasu, zastanawia się i przekracza czas, nie dając odpowiedzi. W takiej sytuacji należy stwierdzić przekroczenie się czasu i wpisanie rezultatu 1-0 dla "A" wynika to z art. 9.1, który brzmi

Art. 9.1. (b) *Jeżeli regulamin turniejowy dopuszcza zgadzanie się na remis, to muszą być przestrzegane następujące zasady: (1) zawodnik może złożyć propozycję remisu jedynie bezpośrednio po wykonaniu swojego posunięcia na szachownicy, a przed przełączeniem zegara. Dopiero po złożeniu propozycji powinien włączyć zegar przeciwnika. Oferta złożona w trakcie gry, w inny sposób, jest też ważna, ale należy brać pod uwagę **art. 12.6**. Do oferty remisowej nie wolno dołączać żadnych warunków. W każdym przypadku złożona oferta nie może być wycofana i pozostaje ważna do chwili, gdy przeciwnik ją zaakceptuje, bądź odrzuci ustnie lub przez dotknięcie bierki z zamiarem wykonania posunięcia lub bicia, **względnie do momentu, gdy partia zakończy się w inny sposób**.*

Partia zakończyła się w inny sposób - przez przekroczenie czasu!

XXII Festiwal - Pardubice 2011 Refleksje FA Tadeusza Agacińskiego

Sędziowałem open „B”, z udziałem prawie trzystu zawodników z ponad 20 krajów o różnej znajomości przepisów.

Jakim tempem gramy? - niby banalne pytanie, bo tempo gry było określone w komunikatach i na licznych tablicach, a jednak miało to sens, bo openy A i D grały tempem 40pos/90' +30' i 30"/ruch, openy B i C - 2h i 30"/ruch, a amatorski E 2h/40pos +1h. W VIII rundzie (!!) zawołał mnie jeden z Rosjan "meldując", że wykonał kontrolne 40 posunięcie a zegar nie dodał mu 30 minut. Jego zegar wskazywał „-0,00”, więc orzekłem przegraną. Poprosiłem grzecznie Rosjanina, aby sprawdził, jakim tempem gramy w turnieju „B” i sprawa się wyjaśniła. Zdziwiła mnie reakcja kilku osób, które pobiegły sprawdzić tempo gry - nie to jednak wprowadziło moje zdziwienie, kilka osób słyszało Naszą rozmowę i pobiegło też sprawdzić. Nie będę wnikał ilu zawodników było "nieświadomych".

Reklamacja remisu 3-krotne powtórzenie pozycji - zdarzyła mi się w turnieju dwukrotnie. W pierwszym przypadku obiecałem, że przyjdę za 2 minuty, bo interweniowałem w innej partii - w międzyczasie zawodnicy sami usiedli przy oddzielnej szachownicy i sami rozstrzygnęli sprawę. Grali, dalej pozostało mi się tylko spytać, któremu zawodnikowi dodać 3 minuty.

W drugim reklamacja też została odrzucona, bo wprowadzie pozycja pojawiła się trzykrotnie, ale dwukrotnie posunięciu były białe a raz czarne.

Reklamacja remisu brak materiału matującego u przeciwnika - remis reklamowała strona słabsza posiadająca tylko króla przeciwko królowi i dwóm skoczkom. Pierwszy raz zdarzyła mi się taka pozycja, reklamację oczywiście odrzuciłem, bo 2 skoczkami mata dać można.

Wywołało to małą konsternację u kibiców, reklamującemu pozostało prawidłowo się bronić oczekując 50 posunięć, albo "znaleźć" trzykrotne powtórzenie pozycji - jednak po kilku posunięciach strona słabsza... poddała partię. Następnego dnia zapytałem z ciekawości, co było powodem poddania - powód był prozaiczny, zawodnik śpieszył się na pociąg i nie miał już czasu czekać na kilkadziesiąt posunięć, aby mieć prawo do reklamacji. Całkiem inną sprawą jest fakt, że strona mocniejsza kontynuowała partię co zdaniem wielu zawodników i kibiców na poziomie openów A i B nie powinno mieć miejsca. Zawodnik miał jednak prawo kontynuować partię i sędzia bez uzasadnienia nie mógł mu tego zabronić.

Zegary elektroniczne znacznie ułatwiają pracę sędziom, ale dwukrotnie pocziwe stare DGT XL najnormalniej się wyłączyły. Na szczęście zawodnicy pamiętali ile było czasu na zegarze i wszystko skończyło się dobrze.

Sędziowałem też dwa turnieje błyskawiczne, pierwszy grany tempem 3m+2s był przyjemnością, praktycznie rola sędziego ograniczała się do wpisywania wyników, drugi grany tempem 5 minut na partię wymagała o wiele większej "czujności" od sędziego, zdarzyła się nawet sytuacja jak w słynnej już partii Markowski – Sapis. Wniosek, jeśli organizator dysponuje odpowiednią ilością zegarów elektronicznych należy ustalić tempo gry z dodawaniem czasu.

„Opravuji”, poprawiam, J'adube, I adjust - to akurat przypadek z openu C, ale z powodu gry Czecha z Niemcem poproszono mnie o małą pomoc lingwistyczną. Młody Czech powiedział "opravuji" czyli "poprawiam" i dotknął skoczka, Niemiec nie zrozumiał młodego Czecha i zażądał posunięcia skoczkiem. Kiedy wytłumaczyłem Niemcowi znaczenie czeskiego słowa "opravuji" problem zniknął.

Wśród sędziów wytworzyła się dyskusja. Podzieliliśmy się na 2 obozy, jedni twierdzili, że wyraźnie powiedziane "opravuji" całkowicie wystarczy, drudzy, że to turniej międzynarodowy i powinno zabrzmieć "J'adoube" albo "I adjust".

Moim zdaniem najważniejszą sprawą wynikającą z art. 4.2 jest wyraźne zapowiedzenie chęci poprawy ustawienia bierek, francuskie czy angielskie tłumaczenie słowa "poprawiam " to tylko przykłady.

Wątpliwości arbitrow A.F.

Są sytuacje, które wzbudzają zastrzeżenia sędziów i zawodników. Obowiązkiem sędziego głównego jest obserwacja ważnych partii - przede wszystkim pojedynków liderów lub partii mających istotny wpływ na ostateczny wynik turnieju.

Zawsze staram się asystować przy takich partiach, stawiając na drugim miejscu pozostałe.

Wszyscy sędziowie powinni wiedzieć, że istnieją tylko cztery sytuacje, które kończą partię ze skutkiem natychmiastowym - mat, pat (ostatni ruch musi być prawidłowym i zrobionym w prawidłowej pozycji), zgoda na remis i poddanie partii. Decyzja o remisie lub poddaniu musi być podjęta w sposób jasny, nie tylko podanie rąk czy potakiwanie głową, ale powinny być słowa "poddaję" lub choćby "tak", "zgoda" i podpisanie blankietu (jeżeli nie są to szachy szybkie lub blitze). Każdy kibic i jakkolwiek osoba może o tym poinformować sędziego i nie ma w tym nic złego, bo partie zostały zakończone!

Natomiast przekroczenie czasu lub reklamowane (czy niereklamowane) trzykrotne pojawienie się tej samej pozycji nie prowadzi do automatycznego zakończenia partii. Te sytuacje wymagają potwierdzenia ze strony sędziego lub zgody ze strony rywala. Jeżeli uczestnik nie zgadza się np. z decyzją sędziego asystenta (czy głównego) w sprawie trzykrotnego powtórzenia pozycji, to nie kontynuuje gry i nie podpisuje blankietu. Gdy partia jest kontynuowana, zawodnik traci dalsze prawo reklamacji. Wynika to zresztą z art. 9 "Przepisów FIDE", dotyczącego reklamacji powtórzenia pozycji czy przepisu o 50 posunięciach. Jest tam uwaga: *„jeżeli zawodnik celowo dotknął jedną z bierek z zamiarem wykonania posunięcia, jak precyzuje art. 4.3, to traci w danym posunięciu prawo do reklamacji remisu na podstawie przepisów art. 9”*, czyli w przypadku kontynuacji partii prawo reklamacji przepada i to bezpowrotnie.

W przypadku kontynuowania gry, nie wspominając już o podpisaniu blankietów sędzia główny nie ma prawa zmiany błędnej decyzji sędziego asystenta. Wszyscy o tym wiedzą, ale są sędziowie, którzy zmieniają wynik partii, mimo podpisanych blankietów. To świadczy o ich niekompetencji.

Jestem zdania, że sędzia powinien przestrzegać gry zgodnie z przepisami, tzn., gdy widzi dotkniętą figurę lub nieprawidłowe posunięcie, to poza blitzami i szachami szybkimi, powinien zwrócić uwagę grającym.

Bezwzględnie powinien sędzia wpisywać "zero" w przypadku zadzwonienia telefonu. Rzecz w tym, że taki dzwonek przeszkadza wszystkim zawodnikom na sali, skoncentrowanym na grze. Jeżeli ktoś spodziewa się niezwykle pilnego telefonu i nie może wyłączyć telefonu, to powinien go przekazać sędziemu. Naturalnie mogą to być tylko wyjątkowe przypadki, bo nawet wnoszenie na salę gry telefonu lub innego urządzenia elektronicznego jest zabronione. W innych przypadkach sędzia nie ma prawa do żadnej interpretacji i nie powinien czekać ani na reklamację rywala, ani na jakiegokolwiek usprawiedliwienia!!

Ciekawostki

Przed wielu laty na łamach miesięcznika "Szachy", IA Zbigniew Miller, jeden z pierwszych polskich sędziów klasy międzynarodowej publikował kąciki sędziowskiego. W jednym z nich, w latach 60-ych zestawiał kilka myśli i paradoksów, na które można spojrzeć zarazem lekko, jak i poważnie:

1. W szachach niekiedy decydują przepisy wbrew zwyczajom, a niekiedy zwyczaje wbrew przepisom.
2. Nadmiar kontroli staje się nieraz pomocą, a czasem przeszkodą w grze. I tak i tak jest źle.
3. Grać trzeba mocno - naciskać zegar lekko!
4. Nikt nie jest w stanie zapobiec umowom remisowym przed partią, ale każdy sędzia ma prawo wymagać zachowania przyzwoitych form przy... popełnianiu nadużyć!
5. Przepisy FIDE nie regulują dokładnie nawet ustawiania bierek- nie mówią np. jak powinien stać koń, nosem czy profilem do partnera.
6. Czy może dać mata królowi... damą leżącą? Chyba tak!
7. Można dostać mata, przekroczyć czas i jeszcze partię wygrać, jeśli zostało uprzednio wykonane posunięcie nieprawidłowe.
8. Czy można wykonać posunięcie nieprawidłowe nie wykonując posunięcia w ogóle? Można, jeśli się postawi figurę przewróconą na niewłaściwym polu.
9. Czy sędzia, który śpi jest sędzią? Tak, gdyż w czasie turnieju sędzia jest sędzią przez 24 godziny na dobę.
10. Sprzeczności dialektyczne tkwią również w funkcji sędziego. Raz musi być formalistą i pilnować ścisłego przestrzegania przepisów. Innym razem dosłowne stosowanie Kodeksu prowadzi do poważnych błędów. Raz musi być aktywny, drugim razem nadmierna aktywność jest niepożądana. W niektórych wypadkach powinien reagować z urzędu, w innych czekać na wniosek zawodnika.
11. Dylemat: czy sędzia, który cały wieczór tańczy z jedną zawodniczką, jest sędzią sprawiedliwym?
12. Jesteś dobrym sędzią, jeśli wszyscy są z Ciebie zadowoleni, ale łącznie z Kolegium Sędziów!
13. Kiedy szachista powinien być dżentelmenem? Zawsze. A kiedy nie powinien być? Jeśli naruszyłby przez to przepisy gry.

14. Czy gra w szachy nie jest stratą czasu? - zapytał kiedyś pewien kibic, spędzający całe wieczory... na przyglądaniu się grze.

Trudny artykuł 10.2

Nadal wielu, nawet bardzo doświadczonych sędziów nie czuje lub niewłaściwie interpretuje istotę i przepis tego artykułu, który brzmi:

10.2. *Zawodnik na posunięciu, mający mniej niż dwie minuty na zegarze, ma prawo domagać się, przed opadnięciem chorągiewki, uznania partii za remis. W takiej sytuacji powinien zatrzymać zegar i przywołać sędziego.*

(a) *Jeżeli sędzia zgodzi się z tym, że przeciwnik nie czyni żadnych wysiłków, aby wygrać partię normalnymi środkami, względnie, jeśli partia nie może być rozstrzygnięta normalnymi środkami, wtedy powinien orzec remis. W innym przypadku sędzia powinien odłożyć podjęcie decyzji lub odrzucić reklamację.*

Dla zrozumienia treści tego przepisu należy sięgnąć do filozofii współczesnych przepisów gry FIDE, które są tak sformułowane, że w szachach klasycznych (zwanych też standardowymi) oraz w szachach szybkich **decydujące znaczenie ma pozycja, a czas jest na dalszym planie**, natomiast w blitzach, poza wyjątkami, pozycja i czas są na równych prawach, więc w blitzach nie reklamuje się art. 10.2, z wyjątkiem sytuacji, w których na jedną partię błyskawiczna przypada jeden arbiter (w takich turniejach gra się blitze wg szachów klasycznych, jedynie na skróconym czasie).

Wyrazem tej filozofii (waga pozycji) są choćby mat i pat, które są ważne nawet, gdy czas jest przekroczony, co zresztą dotyczy też i blitzów. Również przykładowo samotny król nie może wygrać partii przy przekroczeniu czasu przez przeciwnika.

Właściwa interpretacja punktu 10.2a oznacza, że jeżeli partię można wygrać wyłącznie na czas, to należy przyznać remis reklamującemu zawodnikowi, **który ma przykładowo istotną przewagę materialną, niezależnie od czasu, tj. nawet, gdy ma jedną sekundę.**

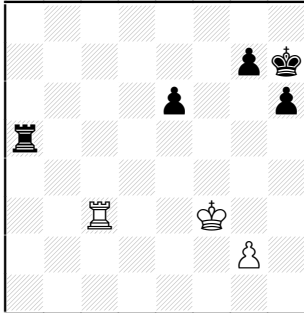
Kolejna sytuacja, w której należy przyznać remis zawodnikowi w gorszej pozycji, to przypadki, gdy zawodnik ze znacznie lepszym czasem i wyraźną pozycyjną czy materialną przewagą nie czyni żadnych wysiłków, aby zrealizować tę przewagę, tylko gra na czas, co stwierdzi sędzia odkładając decyzję i widząc jego kolejne posunięcia. Jest to zadanie niezwykle trudne i w zasadzie sędziowie poniżej kategorii mistrza nie powinni podejmować takich decyzji, ale mogą, a nawet powinni korzystać z konsultacji i rady mistrza.

Sędzia, w żadnym wypadku, nie powinien brać pod uwagę tzw. „ślepoty szachowej”, czyli ewentualnego podstawienia hetmana, wieży czy jakiegokol-

wiek figury. Ma ocenić daną zaistniałą pozycję, a nie zakładać, że jedna ze stron podstawia materiał w niedoczasie.

Z. Azmajparaszwili – W. Iwanczuk

Puchar Intela, szachy szybkie,
tie-break, Moskwa 1994

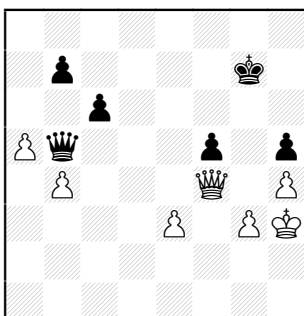


Sędziowałem turniej. W tej pozycji zareklamował remis **Iwanczuk**, mając 10 sekund. Gruzin miał ponad minutę. W ciągu 5 sekund powiedziałem – tak, remis! Decyzja była oczywista, zgodna z przepisami ówczesnego PCA, które przejęła FIDE. Reklamacja białych została odrzucona. Natomiast decyzja dyskusyjna byłaby, gdyby biały pionek stał na polu c4, zamiast na g2. Wtedy wolny pionek może uciec i lepiej poczekać z decyzją.

Druga pozycja z mojej praktyki.

G. Kasparow – Ki. Georgiew

Puchar Intela, -GP Paris (2), 1995



Kasparow miał ok. 50 sekund, Georgiew ponad 3 minuty. Pozycja jest oczywista. Białe grają na remis for – każdej chwili mogą zażądać remisu i sędzia musi uznać. Po partii rozmawiałem z Kasparowem, dobrze o tym wiedział i mówił, że zażądałby remisu, gdyby mu zostało 5 sekund. Natomiast Georgiew nie zdawał sobie sprawy i myślał, że ogra Garriego na czas. Był zaskoczony, gdy wyjaśniłem mu tę sytuację. Kasparow jednakże

chciał wygrać. Nastąpiło **39.e4 f:e4** (39...♟:b4 40.♞e5+ ♠f7 41.♟:f5+ ♠e7 42.♞e5+ ♠f8 43.♟f6+ ♠e8 44.♟h8+ ♠e7 45.♟:h5 ♟:e4 46.♟g5+ ♠e8 47.♟g8+ ♠e7 48.♟g7+ ♠e8 49.h5+-)] **40.♟:e4 ♟f1+ 41.♠h2 ♟f2+ 42.♟g2 ♟f5 43.♟d2 ♟b5 44.♠g2 ♠f7 45.♠f3 ♠g6 46.♟d6+ ♠f7 47.♟f4+ ♠g6 48.♟d6+ ♠f7 49.♠f4 ♟e2 50.♠g5 ♟g4+ 51.♠h6 ♟g7+ 52.♠:h5 ♟h7+ 53.♠g5 ♟g7+ 54.♠f4 ♟c3 55.♟c5 ♟d2+ 56.♠e5 ♟d3 57.♟f2+ ♠g8 58.♟f4 ♟d5+ 59.♠f6 ♟d8+ 60.♠g6 ♟e8+ 61.♠g5 ♟e7+ 62.♠g4 ♟d7+ 63.♟f5 ♟d4+ 64.♠h5 ♟:b4 65.g4 c5 66.♠g6 1-0**

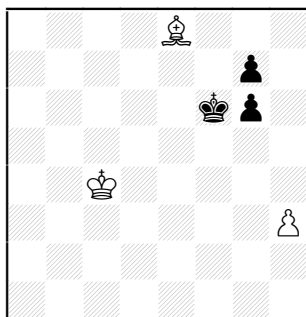
Trudny artykuł 10.2

Zawodnik na posunięciu, mający mniej niż dwie minuty na zegarze, ma prawo domagać się przed opadnięciem chorągiewki, uznania partii za remis. W takiej sytuacji powinien zatrzymać zegar i przywołać sędziego.

W wielu pozycjach takie decyzje mogą podejmować tylko sędziowie mający wysoki poziom gry w szachy, przynajmniej mistrzowski. Trzeba, bowiem, znać wiele pozycji, szczególnie końcówek. Przykładem może być zakończenie partii granej w 1989 roku

R. Dautow - D. Sermek

Turniej strefowy, Drezno 1998



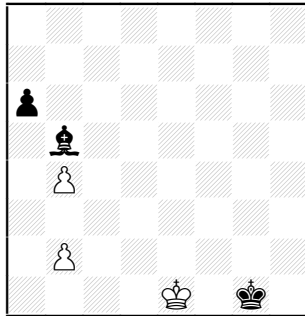
49...♠g5 Czarne zdążają na pole h8, zakładając, że jest to remisowa pozycja, bo białe mają białopolowego gońca. **50.♠d5 ♠h6 51.♠e6 ♠h7 52.♠f7 ♠h8 53.♠f8 ♠h7 54.♞f7 ♠h8**, ale w tym momencie następuje **55.♞g8! 1-0 z uwagi na zugzwang. Mogło nastąpić 55...g5 56.♞c4 ♠h7 (56...g6 57.♞g8!) 57.♞d3+ ♠h8 (57...g6 58.♞c4 ♠h6 59.♠g8 ♠h5 60.♠g7 ♠h4 61.♞e6 ♠h5 62.♞g4+ ♠h4 63.♠:g6 ♠g3 64.♠:g5) 58.♞e4 g6 59.♞d5 ♠h7 60.♞c4 ♠h8 61.♞g8! g4 62.h:g4** i białe wygrywają.

Kilka lat później doszło do pozycji na diagramie. Załóżmy, że białe mają około jednej minuty, a czarne ponad pół godziny. Obawiając się gry na czas rywala i przekroczenia czasu, białe mogły przykładowo reklamować remis. Wielu sędziów uznałoby tę reklamację i przyznałoby remis, nato-

miast znający poprzednią pozycję, nakazaliby kontynuowanie partii, która potoczyła się tak.

N. Short – G. Kasparow

Belgrad 1989

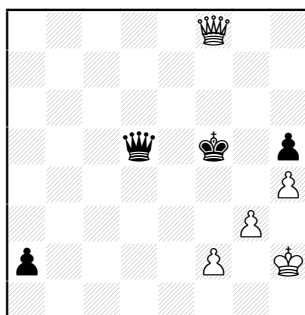


93...♔g2 94.♕d1 ♕f3 95.♕d2 ♕e4 96.♕c3 ♕e3 97.♕c2 ♕e2 98.♕c1 ♖d3 99.b3 ♕e1 100.♕b2 ♕d2 101.♕a1 ♕c2 102.♕a2 ♕c1 103.♕a1 (103.♕a3 ♕b1 104.♕a4 ♕b2-+) 103...♖b1 0-1 (104.b5 a:b5 105.b4 ♖d3 106.♕a2 ♕c2 itd.)

Analogiczna sytuacja miała miejsce na Olimpiadzie w Erewaniu.

V. Bogdanovski – G. Giorgadze

Olimpiada Erewan 1996



Bogdanovski miał zaledwie 5 sekund (Gruzin - 15 minut) i zażądał remisu. Decyzję mógł podjąć tylko sędzia główny, którym był znakomity znawca końcówek GM Jurij Awerbach. Spojrzał tylko na pozycję i po paru sekundach powiedział „*Tak, remis*”. Dla niego wieczny szach był oczywisty, np. **98...♕e6** (ale decyzja dyskusyjna po 98...♕e4 99.♖a3 ♗d2) **99.♗e8+ ♕d6 100.♗d8+ ♕e5 101.♗g5+ ♕e4 102.♗e3+ ♕f5 103.♗g5+ itd. Remis.**

Dobre imię szachów

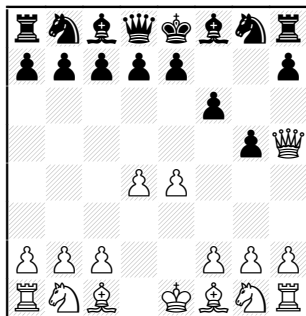
Art. 12.1. Zawodnikom nie wolno podejmować żadnych działań przyczyniających się do tworzenia złej reputacji grze w szachy.

FA Tadeusz Agaciński opisał przypadek sędziowski z Ostrawy 2010. Mia-
nowicie w VI rundzie turnieju **Ostravsky Konik, w grupie „B** otwartego
„B” (partie były transmitowane) została rozegrana taka partia

S. Vesselovsky – P. Karhanek

Ostravsky konik (6 r.) 2010

1.e4 g5 2.d4 f6 3.♚h5X



Główny sędzia Ladislav Palovsky wykluczył zawodnika grającego czarnymi z turnieju, powołując się na art. 12.1 i uzasadnił to tak: „Taka partia nie może przytrafić się zawodnikowi o sile gry 2200 ELO i wszystko wskazuje na to, że partię chciał przegrać. Jeśli nie chciał grać, to mógł to zgłosić sędziemu lub zwyczajnie nie przyjść na grę. Swoim postępowaniem ustawił w złym świetle swojego przeciwnika w oczach kibiców na sali i w Internecie, którzy mogli domyślać się, że wynik partii został "ustawiony". W żadnym przypadku nie można tego podciągnąć pod przepis „dotknięta idzie, postawiona stoi”.

Następnego dnia, przed kolejną VII rundą, Pawel Karhanek przyszedł na salę znacznie wcześniej i poszedł do sędziego, twierdząc - „że nie ma żadnego powodu do wykluczenia z turnieju. Nie ma też bezpośredniego dowodu, że chciał „spławić” partię. Sędziowie nie mogą domyślać się intencji graczy. Szanuję decyzję sędziego, ale nie zgadzam się z nią”. Odwołania jednak nie złożył.

Algebraiczny zapis

FA Tomasz Ptaszyński zwrócił uwagę na różne podejście do prowadzenia zapisu partii i spory pomiędzy zawodnikami na ten temat. Spójrzmy na przepisy FIDE.

art. 8.1. *W trakcie gry zawodnik jest zobowiązany do wyraźnego, czytelnego i prawidłowego zapisywania przebiegu partii, posunięć własnych i przeciwnika, notacją algebraiczną (Aneks C), ruch po ruchu, na formularzu przygotowanym dla danych zawodów. Zabrania się zapisywania posunięcia przed jego wykonaniem, z wyjątkiem sytuacji, gdy zawodnik reklamuje remis zgodnie z art. 9.2 lub 9.3*

Opis algebraicznej notacji znajduje się w załączniku C, gdzie m.in. podano:

1. W turniejach i meczach FIDE obowiązuje wyłącznie notacja algebraiczna, a formularze partii prowadzone inną notacją, mogą być odrzucone, jako dowód w przypadkach, w których niezbędne jest korzystanie z zapisu partii zawodnika. Jeżeli sędzia zobaczy, że zawodnik prowadzi zapis inną notacją, niż algebraiczna, to powinien go ostrzec, informując o stosownym przepisie. Dotyczy to również niewyraźnego pisania, tzn. sytuacji, w których na formularzu znajdują się jakieś znaki mało przypominające litery czy cyfry.
2. Zawodnicy mają prawo używać pierwszej litery nazwy figury w brzmieniu powszechnie przyjmowanym w danym kraju. Każde posunięcie figurą jest zapisane poprzez podanie symbolu literowego figury i pola docelowego 1.Sf3 (ruchy pionków są zapisywane wyłącznie poprzez podanie symbolu pola docelowego, np.1.d4), co nie oznacza, że nie można pisać również pola wyjściowego, czyli stosować tzw. pełną notację, np. 1.Sg1-f3 lub 1.d2-d4. Nigdy nie kwestionowałem i nie widziałem, aby ktokolwiek kwestionował zapisu pełną notacją. Tak zresztą zapisuje wielu zawodników, nawet z czołówki światowej. Zawsze pełną notacją pisali Keres, Spasski, Smysłow.
3. W przypadku bicia, jeżeli figura bije bierkę przeciwnika, to pomiędzy symbolem literowym figury, a polem docelowym należy postawić znak "x" (w Polsce używany jest też znak ":"), np. Gxe5, S:f3 lub Gc3xe5 lub Sd2:f3. Z kolei, gdy pionek wykonuje bicie, to należy najpierw zapisać linię pola startowego pionka, a następnie pole docelowe, poprzedzone znakiem "x", np. dxe5, g:f3, ale może być d4xe5 czy też g2:f3.

Pełna notacja jest uniwersalna, natomiast w notacji skróconej w przypadkach, gdy obie figury stoją w tym samym rzędzie lub na tej samej kolumnie, to należy podać: symbol literowy figury, linię pola startowego figury i pole docelowe. Naturalnie dochodzą jeszcze symbole roszady 0-0 lub 0-0-0, czy też bicie w przelocie e.p. (z francuskiego en passant), przy czym sędzia nie będzie interweniował przy braku literek e.p. przy biciu w przelocie.

Dawniej, przez dziesiątki lat, używano w Hiszpanii, Anglii, i USA notacji opisowej, np. 1.P-Q4 P-Q4 2.PQB4 PK3 3.NQB3 NKB3 4.BN5 czyli 1.d4 d5 2.c4 e6 3.Sc3 Sf6 4.Gg5. Notacja opisowa nie jest respektowana w turniejach FIDE.

Czeska liga

FA Tadeusz Agaciński nadesłał ciekawy przypadek z rozgrywek ligowych w Czechach. Mianowicie w partii Vítězslav Priehoda - Jan Sodomá skończył się czas Priehodzie i Sodomá zareklamował wygraną (obydwie strony miały tzw. siłę matującą). Priehoda nie zgodził się z tym, przywołał sędziego twierdząc, że zegar nie dodawał 30 sekund po pierwszej kontroli czasu, a grano tempem FIDE 90'/40+30' i po 30"/ruch. W tym momencie wykonano 49 posunięć.

Po krótkiej dyskusji sędzia stwierdził, że do sumarycznego czasu, na zegarze brakuje 9 minut, czyli zegar był wadliwy. W tej sytuacji, po prostu, dodał obu zawodnikom po 4,5 minuty, nakazując kontynuowanie partii. Naturalnie Sodomá słusznie odmówił kontynuacji zakończonej partii! Sędzia natychmiast wpisał do protokołu wynik odwrotny, czyli porażkę Sodomá. Przy takim wyniku mecz wygrała drużyna Priehody 5:3, a przy zwycięstwie Sodomá wynik meczu byłby 4:4.

Sprawa trafiła do odpowiednika czeskiego Kolegium, które naturalnie uznało postępowanie sędziego za niewłaściwe i przyznało zwycięstwo Sodomá, poprawiając wynik meczu na 4-4.

Postąpiono zgodnie z przepisami **art. 6.8** Przyjmuje się, że nastąpiło przekroczenie czasu, gdy sędzia stwierdzi ten fakt, względnie, gdy jeden z zawodników złoży prawidłową reklamację.

To miało miejsce

Art. 6.10. (b) *Jeżeli w trakcie partii stwierdzono, że nieprawidłowo nastawiono czas na jednej lub dwóch tarczach (wyświetlaczach), to zawodnicy albo sędzia powinni natychmiast zatrzymać zegar. Sędzia powinien nastawić prawidłowy czas, dokonać korekty licznika posunięć i dostosować zużycie czasu do liczby wykonanych posunięć. Sędzia powinien określić czas zużyty przez obu zawodników według swego najlepszego rozeznania.*

Reklamacja nastąpiła już po zakończeniu partii. Wszelkie uwagi dotyczące dodawania 30 sekund i innych nieprawidłowości muszą być złożone przed opadnięciem chorągiewki.

Wykonywanie posunięć

Ta pozornie banalna sprawa ostatnio została obwarowana przez mało kwalifikowanych arbitrow w niektórych krajach dodatkowymi „przepisami”, z którymi staram się walczyć na międzynarodowych seminariach sędziowskich już od dwóch lat.

Mianowicie wszyscy zawodnicy i sędziowie powinni wiedzieć, że w „Przepisach gry FIDE” nie ma opisanej technologii posunięć, ani opisu jak przykładowo powinien stać skoczek, z głową do przodu, w lewą stronę, a prawa stronę czy do tyłu – tu panuje dowolność, chociaż przykładowo Karpow i Kasparow mają swoje przyzwyczajenia i skoczki przy ich bierkach stoją inaczej – głowy skierowane w różne strony.

Nie ma też opisanej w przepisach „technologii” wykonywania posunięcia. Przykładowo wykonując posunięcie Gc1-g5 możemy przesuwac gońca po wszystkich polach d2, e3, f4 (a nawet stawiac na te pola) pod warunkiem, że nie wypuszczamy gońca z ręki, i ostatecznie wypuscic go z ręki na polu g5. Drugi sposob, powszechnie spotykany, to przeniesienie gońca nad omawianymi polami i postawienie go na polu g5. Ale oba sposoby są zgodne z przepisami.

Podobnie przedstawia się sytuacja z biciem, np. Sf3:Ge5, to jest możliwe takie wykonanie posunięcia, najpierw zdejmujemy gońca z pola e5 i stawiamy go poza szachownicą, a następnie tą samą ręką bierzemy skoczka z pola f3 i stawiamy na puste pole e5. Drugi, powszechny sposob, to wzięcie skoczka z pola f3 i postawienie na polu e5 z jednoczesnym zabraniem gońca. Oba sposoby są prawidłowe, a pierwszy sposob może dotyczyć inwalidy, pozbawionego np. dwóch czy trzech palców. Takie sytuacje zdarzały się.

Najwięcej kontrowersji sprawa promocja pionka. Sędziowie, którzy nigdy nie uczestniczyli w charakterze zawodnika w poważniejszych zawodach, np. w mistrzostwach Polski, starają się wprowadzić „dodatkowe przepisy”, aby dostać możliwość dodatkowego karania zawodników, którym zazdroszczą uczestnictwa w turniejach, a w każdym razie sprawiają takie wrażenie. Domagają się, aby postawić promowanego pionka na ósmej linii i dopiero wtedy zamienić go na hetmana, czy inna figurę tego samego koloru. Jeśli ktoś postąpi inaczej, to w blitzach wpisują mu „zero” za wykonanie nieprawidłowego posunięcia.

Jest to totalna BZDURA. W przepisach jest sformułowanie - gdy pionek osiąga pole przemiany (rosyjskie dostigajet i angielskie „a pawn reaches”), to musi być wymieniony na figurę swojego koloru. Nie oznacza to, że pionek musi stanąć na skrajnym ósmym polu. Dlatego też dowolny sposob wykonania promocji może być stosowany przed naciśnięciem zegara. Najczęściej zawodnicy biorą do ręki hetmana, stawiają na ósmej linii i zdejmują jednocześnie tą samą ręką pionka z siódmej linii. Rzadziej stawiają pionka na ósmej linii i domagają się od sędziego dostarczenia brakującego hetmana. Wtedy powinni zatrzymać zegar, ale niekiedy może to

powodować (w zdenerwowaniu) włączenie zegara przeciwnika i powstaje problem - niektórzy sędziowie mogą to zakwalifikować za nieprawidłowe posunięcie. Naturalnie dobry sędzia natychmiast odróżni przypadkowe włączenia czasu przeciwnika od celowego. Niestety takich sędziów jest niewielu, bowiem większość arbitrów nie zdobywa się na maksymalną koncentrację w stadium niedoczasów i nie chodzi po sali.

Wyjaśniam, że **nieprawidłowe posunięcia** to postawienie pionka na ostatniej linii i naciśnięcie zegara, postawienie hetmana z pozostawieniem pionka na 7 linii i naciśnięcie zegara. Takie sytuacje skutkują porażkami w blitzach (wyjątek, to jeden sędzia na partię) lub dodaniem dwóch minut w szachach klasycznych i szybkich.

Bardzo nieprzyjemnym, a nawet "bzdurnym" przepisem jest przepis o zakazie bicia króla wprowadzony w 2004 r. w Calvii na Majorce. Niestety musimy go przestrzegać, chociaż jest on sprzeczny z zasadami fair play. Mianowicie zawodnik, który pozostawił króla pod biciem lub zagrał królem na szachowane pole i nacisnął zegar, może zostać promowany zwycięstwem w blitzu, gdy rywal pobije tego króla, zamiast zareklamować nieprawidłowe posunięcie. Na szczęście musi jeszcze nacisnąć zegar, bo go chwili naciśnięcia może spokojnie postawić bitego króla i zareklamować nieprawidłowy ruch przeciwnika. Dawniej bicie króla było dowodem, że zawodnik podstawiający go wykonał nieprawidłowe posunięcie i było to dobre rozwiązanie, zgodne z duchem przepisów. Niestety jeden z sędziów, który nigdy nie grał w turniejach szachowych, potrafił przekonać Komisję Przepisów Gry o wprowadzenie tego "przepisu", który nie istniał przez 200 lat, jak oświadczyłem Kongresowi w FIDE w Calvii, składając oficjalny protest na plenarnym posiedzeniu. Niestety, mimo przyznania mi racji przez wielu delegatów, pozostawiono decyzję Komisji. Przewodniczący Komisji próbował potem przez dwie godziny przekonać mnie do zmiany, ale bez powodzenia. Teraz czekam na okazję, gdy w Komisji pojawi się choćby dwóch zawodników, to wspólnymi siłami przepis usuniemy.

Naturalnie stale obowiązują nas przepisy istniejące od lat - "dotknięta idzie" i "postawiona stoi" i cała procedura reklamacyjna. Gdy sędzia zobaczy taką sytuację (poza szachami szybkimi i blitzami), to powinien przy nieobecności rywala zwrócić uwagę zawodnikowi i nakazać mu pójście do dotkniętej figurą lub pozostawienie postawionej figury.

Stare i nowe przepisy

Niekiedy sędziowie dziwią się, że w „Przepisach gry FIDE” znajdują się „oczywiste” sformułowania, które w gruncie rzecz nie są potrzebne. Sytuacja zmienia się radykalnie, gdy spojrzymy do starych miesięczników i przyjrzymy się poprzednim przepisom.

W latach 50-ych ówczesny mistrz Egiptu Bassiumi opowiedział o sytuacji, jaka miała miejsce na turnieju w Kairze. Mianowicie w ostatnich 3 sekundach jego przeciwnik podstawił hetmana i został z „gołym” królem. Bassiumi widząc, że fizycznie nie zdąży dać mata hetmanem, proponuje remis. Partner odmawia i po trzech ruchach chorągiewka spada i „goły” król wygrywa partię. Oczywiście było to zgodne z obowiązującymi wtedy przepisami gry i nikt nie składał protestu. Podobna sytuacja mogła mieć miejsce przy matowaniu goncem i skoczkiem. Naturalnie obecnie „goły” król nie może wygrać partii, bowiem w obecnych przepisach gry w partiach klasycznych i szybkich obowiązuje filozofia preferowania pozycji nad czasem, czego kolejnym przykładem jest nie raz poruszana możliwość żądania remisu, mając na zegarze mniej niż dwie minuty, w pozycjach, w których rywal nie czyni prób wygrania partii normalnymi środkami.

Naturalnie ta filozofia nie obowiązuje w blitzach, w których jest „równouprawnienie” pozycji i czasu, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest jeden arbiter na każdą partię.

W Polsce 1 stycznia 1961 roku wprowadzono zasadę, że należy naciskać zegar tą samą ręką, którą wykonuje się posunięcie. Do tego roku ta zasada obowiązywała tylko w blitzach. Jak wspominał kiedyś IA Zbigniew Miller, na łamach „Szachów”, w przedwojennych MP jeden z uczestników, grających białymi, wykonał 40 kontrolne posunięcia jedną ręką, a drugą nacisnął zegar. Zarówno rywalowi, jak i kibicom wydawało się, że nacisnął zegar przed zakończeniem posunięcia, bowiem nie oderwał jeszcze reki od postawionej figury. Protest został odrzucony przez sędziego, który nie był w stanie ocenić, czy taka bierka była przetrzymana przez 1/10 sekundy. W dyskusji, która miała miejsce po wprowadzeniu tego przepisu zastanawiano się nad sankcjami czy karami. Naturalnie nieporozumieniem jest karanie porażką zawodnika, który nacisnął przycisk zegara, Ina ręką, niż tą, która wykonał ruch. Należy mu się jednak upomnienie. Natomiast, jeżeli taki przypadek miał miejsce przy wykonywaniu kontrolnego posunięcia na ostatnich sekundach, to sytuacja przedstawia się diametralnie inaczej. Tu można nawet rozważyć karę w postaci zaliczenia porażki. Taką sytuację dopuszcza wstęp do przepisów gry, który w szczególnych przypadkach domaga się od sędziów obiektywnego i sprawiedliwego werdyktu.

Jeszcze jedna sytuacja z lat 50-ych. Na mistrzostwach Moskwy, jeden z graczy postawił hetmana pionka na ósmej linii, nie zdejmując pionka. Wtedy zauważył, że ta promocja powoduje pata. Więc zdjął hetmana i postawił wieżę. Przeciwnik zaprotestował, a zawodnik wyjaśnił, że stawiając hetmana bez poruszenia pionka nie wykonał żadnego posunięcia. Sprawa ta nastrożyła sędziemu wiele trudności, ale zdaniem IA Zbigniewa Millera, który opisał przypadek, nie było żadnych kłopotów z rozstrzygnięciem sporu. Mianowicie: „na podstawie praktyki powstał, powszechnie przyjęty zwyczaj, że awansu pionka można dokonać metodą skróconą, stawiając najpierw figurę, a potem zdejmując pionka, który ósmej linii w ogóle nie dotyka!”. Zadał też pytanie – „który sędzia odważyłby się zaliczyć prze-

kroczenie czasu, jeśli zawodnik postawił hetmana, nacisnął zegar i dopiero potem zdjął pionka z szachownicy, martwy już kawałek drzewa?”.

Teraz przepisy są jasne.

Art. 3.7. (e) *Pionek, który z pozycji wyjściowej doszedł do przeciwnego skraju szachownicy musi być natychmiast, w ramach tego samego posunięcia, zamieniony na tym polu, na nowego hetmana, wieżę, gońca lub skoczka koloru pionka. Wybór gracza nie jest ograniczony do figur, które zostały zbite do tego momentu. Taka zamiana pionka nazywa się „promocją”, a działanie promowanej figury jest natychmiastowe.*

Art. 4.4. (d) *Jeżeli zawodnik będący na posunięciu promuje pionka, wybór nowej figury jest zakończony z chwilą, gdy nowa figura dotknie pola promocji.*

Art. 4.6.(c) *Posunięcie uważa się za wykonane w przypadku promocji pionka, kiedy pionek został usunięty z szachownicy i zawodnik odjął rękę od nowej figury umieszczonej na polu promocji. Jeżeli zawodnik odjął rękę od pionka umieszczonego na polu promocji, posunięcie nie jest zakończone, ale zawodnik nie ma prawa wykonania ruchu pionkiem na inne pole.*

Oznacza to, że obecnie zawodnik w opisanym przypadku musi postawić hetmana na polu promocji, a naciśnięcie zegara bez usunięcia promowanego pionka jest nieprawidłowym posunięciem, z odpowiednimi konsekwencjami w szachach klasycznych, szybkich i błyskawicznych.

MAT to MAT!

Wszyscy sędziowie i zawodnicy powinni wiedzieć, że z chwilą zamiatowania rywala, następuje bezwzględny koniec partii. Czas nie ma żadnego znaczenia. Jedyne warunki wymagane przez przepisy, to prawidłowość pozycji, w której następuje mat lub pat oraz wykonanie prawidłowego posunięcia matującego lub patującego. Nigdzie nie ma napisane, że w chwili opadania chorągiewki nie można wykonać matującego posunięcia, ba nawet jest to możliwe po opadnięciu chorągiewki, jeśli nie oficjalnie nie stwierdzono przekroczenia czasu.

5.1.(a) *Partię wygrywa zawodnik, który zamatował króla przeciwnika. Mat natychmiast kończy partię pod warunkiem, że pozycja matowa powstała w wyniku prawidłowego posunięcia.*

Jak wiadomo, samo przekroczenie czasu nie przegrywa partii. Partię przegrywa dopiero stwierdzone przez sędziego przekroczenie czasu.

6.8. Przyjmuje się, że nastąpiło przekroczenie czasu, gdy sędzia stwierdzi ten fakt, względnie, gdy jeden z zawodników złoży prawidłową reklamację.

W szachach szybkich i blitzach procedura wygląda tak:

A.4.d.(2) Zawodnik zgłasza przekroczenie czasu przez przeciwnika poprzez natychmiastowe zatrzymanie obu zegarów i powiadomienie sędziego. Zgłoszenie zwycięstwa wymaga, aby po zatrzymaniu zegarów chorągiewka sygnalizacyjna reklamującego była uniesiona, a jego przeciwnika opuszczona.

Wyjaśnienie w sprawie mata.

6.9. Z wyjątkiem sytuacji sprecyzowanych w artykułach: 5.1(a) [MAT - AF], 5.2(a), 5.2(b), 5.2(c) zawodnik, który nie wykonał regulaminowej liczby posunięć w ustalonym czasie, przegrywa partię. Jednakże partię uznaje się za remisową, jeżeli w końcowej pozycji przeciwnik, za pomocą jakiegokolwiek serii prawidłowych posunięć, nie może zamatować króla zawodnika, który przekroczył czas.

10.1. "Szybki finisz" jest takim stadium gry, w którym wszystkie (poza stałe) posunięcia muszą być wykonane w określonym czasie.

Praktycznie w takich sytuacjach obowiązuje procedura opisana w A4.d.(2). Wołanie "Czas!" "Spadła chorągiewka!" itp. są spóźnione, jeśli nastąpią w trakcie wykonywania matującego posunięcia lub w chwili brania do ręki figury dającej mata.

Każda inna interpretacja prowadzi do konfliktów. Przecież zawodnik widzący mata może krzyknąć "czas" tuż przed spadnięciem chorągiewki, a sędzia nie zawsze dysponuje refleksem, aby w chwili matowania zatrzymać zegar.

Nie należy zapominać, że zgodnie z duchem przepisów, większe znaczenie w szachach klasycznych i szybkich ma pozycja. Zawodnik, który dopuścił do mata w jednym posunięciu jest winny swojej porażki i ratowanie się wołaniem "czas" w chwili wykonywania matującego ruchu, nie powinno zapobiec porażce.

Neutralność arbitra

FA Tadeusz Agaciński przytoczył przykład opisany na blogu czeskiej sędziny Mariany Olsarovej. Dwie siostry Mariany, Karolina i Tereza reprezentowały w szachach barwy Czech. Och ojciec jest mistrzem FIDE, a matka jako jedyna w rodzinie w szachy nie gra, ale żeby było ciekawiej jest... Polką.

Mariana Olsarowa w nagrodę za dobre sędziowanie, przy perfekcyjnej znajomości języka angielskiego, została zaproszona na DME kobiet w Grecji, w których w VIII rundzie miał być mecz Polska - Czechy, w którym miały grać jej dwie siostry. Kapitan Czeszek zapytał ją - "Co by zrobiła, gdyby zawodniczka skarżyła się, że przeciwniczka głośno żuje gumę, bo ponoć

jedna z Polek słynie z tego, że zabiera na rundę paczkę gum do żucia i głośno żuje?”. Mariana wyjaśniła ewentualną decyzję, ale cieszyła się w duchu, że nie będzie musiała rozwiązywać takiego problemu.

Okazało się jednak, że jedna z Greczynek czymś się zatrula i sędzia główny przydzielił Marianie, mecz Polska - Czechy. Wiedząc, że grozi protest ze strony czeskiego kapitana, Olsarowa udała się do głównego sędziego, przedstawiła niezręczną sytuację i załatwiła przydzielenie na mecz neutralnego sędziego. Taka postawa zasługuje na uznanie, gdyż bywają przypadki trudne do rozwiązania bez neutralnego arbitra. Sprawa neutralności rzadko dotyczy najlepszych arbitrów świata, bowiem dla nich podjęcie niesłusznej decyzji na korzyść zawodnika z ich kraju, praktycznie przekreśla ich dalszą karierę. W FIDE istnieje zasada, że mecze pretendentów i pucharu świata muszą prowadzić neutralni sędziowie.

Tadeusz Agaciński dodał przykład z czasów, gdy dominowały partie z tzw. szybkim finiszem. W jednym z pardubickich turniejów na czołowych szachownicach grał jeden z nielicznych Polaków bodajże z Rumunem. Nasz arbiter obserwował pozycję na szachownicy i niedoczas Polaka, czując, że wkrótce nastąpi reklamacja remisu. Na szczęście czeski kolega natychmiast podbiegł do reklamacji, wybawiając go z kłopotu. Sytuacja była oczywista i Agaciński orzekłby na niekorzyść Polaka - tak postąpił mój czeski kolega. W miarę nabywania doświadczenia sędziowskiego Tadeusz Agaciński przestał "obawiać się" takich przypadków, co podsumował stwierdzeniem - po pierwsze obiektywizm!

Interpretacja art. 9.2 w świetle zakazu remisu do 40 posunięcia

9.2. *Partia kończy się remisem, jeżeli zawodnik będący na posunięciu składa prawidłową reklamację, że identyczna pozycja (nie koniecznie przez powtórzenie tych samych posunięć):*

(a) *pojawi się na szachownicy przynajmniej po raz trzeci po wykonaniu ruchu, który już zapisał na blankiecie i zadeklarował sędziemu zamiar jego wykonania, albo*

(b) *właśnie pojawiła się przynajmniej po raz trzeci, a zawodnik reklamujący remis jest na posunięciu.*

Powszechnie wiadomo, że reklamacja trzykrotnego pojawienia się tej samej pozycji jest jednoznaczna z propozycją remisu i wystarczy, że przeciwnik to potwierdzi. Trochę inaczej przedstawia się sytuacja, gdy obowiązują „sofijskie przepisy”, zakazujące w oficjalnych turniejach europejskich składania oferty remisowej do 40 posunięcia. W przypadku 9.2.a trzeba naturalnie wezwać sędziego, który sprawdzi zapisane posunięcie i wyda werdykt.

Z kolei w przypadku 9.2.b, wzywianie sędziego jest dyskusyjne, bowiem pozycja już pojawiła się trzykrotnie i gdy zawodnicy podpiszą remis, sędzia może zawsze sprawdzić partię, nawet przy nieobecności zawodników. Niestety interpretacje sędziów są tu różne i zawodnicy, na wszelki wypadek, powinni wezwać sędziego, aby uniknąć wpisania wyniku 0-0, co miało miejsce na ME w Płowdiw w 2012 roku.

Inna rzecz, że przy nieobecności zawodników, gdy arbiter stwierdzi, że w obu przypadkach art. 9.2 nie było trzykrotnego pojawienia się tej samej pozycji, to może wpisać wynik 0-0, naturalnie liczony do rankingu.

Sędzia patrzy obojętnie na... sytuacje

„Szachy są nie tylko rodzajem sportu, nauki i sztuki, ale także rodzajem psychologicznej batalii” – powiedział Wiktor Korcznoj po 13 partii meczu z Meckingiem – „widziałem, że Mecking wygrywa, ale pozostałem całkowicie spokojny. On myślał, że mam obronę, ukrytą w rękawie” i szukał jej. Myślał 45 minut i na koniec zrobił fałszywy wybór, ponieważ byłem spokojny”. Z kolei Dawid Bronstein, na łamach dawnych „Szachmatów”, w 1971 roku, opisywał, jak zobaczył piękną kombinację z Korcznojem i starał się odwrócić od tej możliwości uwagę przeciwnika. Udawał, że przeoczył jedną odpowiedź, łapał się za głowę itp.

Także kwestia wykorzystywania niedoczasu własnego czy rywala nie zawsze powinna zaprzętać uwagę sędziego. Przykładowo zawodnik mając dużo czasu gra bardzo szybko, natychmiast odpowiada na ruch rywala i dopiero wtedy zapisuje oba posunięcia. Chodzi o to, a by przeciwnik myślał tylko na swoim czasie, szczególnie, gdy rywal jest bardzo nerwowy. Naturalnie kij ma dwa końce i taka taktyka w lepszych pozycjach przynosi niekiedy opłakane skutki. Wasilij Smysłow z kolei, aby nie robić pochopnych posunięć, wstawał od stolika po każdym swoim ruchu.

Takie sposoby postępowania i walki są dozwolone, uczciwe i etyczne, gdyż tylko pokazują słabe punkty rywali, nie tylko szachowe, ale jako sportowca – zawodnika.

Takie postępowanie, które nie jest związane z bezpośrednią walką na szachownicy, nie może być potępiane przez sędziów, gdyż nie stanowi to przekroczenia przepisów, a jedynie obnaża słabości charakteru przeciwnika, a mianowicie: nieostrożność, brak koncentracji, zapominanie i brak umiejętności dysponowania czasem.

Tu warto wspomnieć o obowiązkach sędziego raz jeszcze, który musi doskonale znać aktualne przepisy, obiektywnie wypełniać obowiązki, utrzymać wysoki poziom dyscypliny na sali, szybko interweniować przy konfliktach, przestrzegać program turnieju. Warto pamiętać, że w drugiej połowie turnieju zamierają różne dyskusje na sali, bo zawodnicy są zmęczeni.

Wtedy sędzia musi zachować szczególną czujność i zawsze być blisko zawodników, którzy są w dużym niedoczasie lub przestali prowadzić zapis partii (zegary mechaniczne).

Konsekwencje „zera tolerancji”

FA Tadeusz Agaciński znalazł ciekawy przypadek, opisany na stronie internetowej Berlińskiego Związku Szachowego. Mianowicie zespół Nordestedt jechał pociągiem na mecz II Bundesligi SK Nordestedt – TSG Oberschoeneweise. Pociąg zanotował spore, aż 90 minutowe opóźnienie. W tej sytuacji, sędzia meczu ze względu na tzw. siłę wyższą zdecydował o przesunięciu meczu z godz. 11:00 na 12:00. Nordestedt wygrał mecz 5,5-2,5, ale drużyna TSG Oberschoeneweise wniosła jednak protest do dyrektora turnieju i wynik meczu został zweryfikowany na 0-8. Regulamin rozgrywek przewidywał rozpoczęcie meczu o godz. 11:00, a dopuszczalne maksymalne spóźnienie wynosiło 30 minut. Wskutek tej „korekty” drużyna Nordestedt zamiast I miejsca i awansu do głównej Bundesligi „wylądowała” na 4 miejscu, a awans uzyskał dość niespodziewanie zespół Neukloster. Naturalnie Nordestedt odwołał się od decyzji dyrektora turnieju i być może odda sprawę dalej do sądu cywilnego.

Moim zdaniem spóźnienie pociągu można było przewidzieć (nawet w Niemczech!) i nie można traktować tego, jako „siłę wyższą”. Także samochód może znaleźć się w „korcu”. Wszystko to kapitan zespołu powinien przewidzieć zawczasu. Zawodnicy powinni wiedzieć, że jeśli na rundę idą 5 minut przed jej rozpoczęciem, to potknięcie się na progu i przewrócenie się może spowodować przekroczenie czasu. To nie siła wyższa, tylko... głupota

Zespół powinien wyjechać wcześniej i mieć sporą rezerwę czasową, a drużyna Nordestedt jechała w ostatniej chwili i powstała nieprzyjemna sytuacja, zawiniona przez spóźniony zespół! Sprawa była czysta, powinien być walkower 0-8 i ewentualne protesty miałyby inną wagę. Arbiter postąpił niewłaściwie i skomplikował sprawę. Błędem było dopuszczenie zespołu do gry. Zawodnicy spóźnieni zostali wyróżnieni, bo rywale w zdenerwowaniu czekali, odprężyli się po przejściu pół godziny i po jakimś czasie nagle zostali zmuszeni do gry. Teraz, po rozegraniu meczu, sprawa ma już kilka aspektów i nie jest jednoznaczna.

Jury d'appel

W turniejach międzynarodowych, w MŚ czy ME często powołuje się jury d'appel złożone najczęściej z trzech zawodników lub działaczy i dwóch rezerwowych na wypadek, gdyby rozpatrywano kwestie zawodników z federacji członków jury d'appel. Zawodnik ma prawo odwołać się od decyzji głównego arbitra do jury d'appel w określonym czasie od zakończenia partii. Wiadomo, że jury d'appel powinno podejmować decyzje w oparciu o

przepisy FIDE i regulaminy turniejowe i te decyzje są ostateczne. Nawet Kongres FIDE nie ma prawa ich zmienić. Dlatego wybory do jury d'appel trzeba dokonywać z dużą starannością. Ponadto warto pamiętać, że dopóki jury d'appel nie podejmie decyzji w danej sprawie, polecenia sędziego są nadal ważne i odmowa ich wykonania jest przekroczeniem przepisów. Ewentualne późniejsze apele mogą nie przynieść rezultatu.

Dawne przepisy

Na początku lat 60-ych XX wieku dyskutowano takie problemy, które teraz niekiedy budzą nawet śmiech. Warto wiedzieć, że przez prawie 200 lat nie były zmieniane przepisy odnośnie zasad poruszania się figur, roszady, mata, pata czy wielokrotnego pojawienia się tej samej pozycji. Natomiast przepisy gry dotyczące prowadzenia partii turniejowej, jak nieprawidłowy ruch, gra na czas, tempo gry, czy pozycje uznane za remis, niezależnie od czasu, ulegały nawet istotnym zmianom. W różnych krajach, traktowano te przepisy w różny sposób i apelowano do FIDE o ich ujednoczenie.

Obecnie też wprowadza się zmiany w przepisach, ale one z reguły wynikają z rozwoju technologii, m.in. uwzględniają elektroniczne zegary, szachownice, zapisy typu Mon Roi, czy też pojawienie się telefonów komórkowych i innych elektronicznych urządzeń.

W 1961 roku można było w literaturze szachowej spotkać następujące przykłady: zawodnikom zostało po gołym królu i jeden z nich miał znacznie lepszy czas i nie chciał zgodzić się na remis. Podobnie było w przypadku król przeciwko królowi przy różnobarwnych gońcach - oabaj grali na czas, odmawiając zgody na remis. W tym drugim przypadku, nawet obecnie, przy opadniętej chorągiewce jedna ze stron wygrywa, bo wspólnymi siłami można utawić matową pozycję.

Sprawa nieprawidłowego posunięcia, również nie była jasna. Po ruchu przeciwnika, nie można było go cofnąć. Z kolei wykonujący niczym nie ryzykował, bo jak rywal zareklamował, to po prostu cofał i wykonywał właściwe. Z kolei wykonanie nieprawidłowego posunięcia bez złej woli, stawiło rywala w dwuznacznej sytuacji. Jeśli ten ruch mu odpowiadał, to po prostu nie reklamował, jak uważał za silny to zgłaszał sędziemu i wykonujący musiał wykonać prawidłowe posunięcie. Były też problem z korektą czasu, wykonywana wg specjalnego wzoru. Potem proponowano, aby stwierdzone nieprawidłowe posunięcie było karane porażką.

Obecne rozwiązanie jest najlepsze, po stwierdzeniu nieprawidłowego posunięcia, należy wrócić do pozycji powstałej przed takim ruchem i dokonać korekty czasu wg uznania arbitra.

Turniejowe sytuacje

Zawodnik "A" wykonał posunięcie i nie zdążył nacisnąć zegara, bo zawodnik "B" momentalnie odpowiedział. Wtedy zawodnik "A" spokojnie nacisnął zegar, włączył zegar przeciwnika "B", po czym "B" nacisnął zegar, bez zrobienia posunięcia. Ta sprawa nie raz, nie dwa zaprzętała uwagę Komisji Sędziowskiej FIDE. Niektórzy sędziowie uważali, że zawodnik nie powinien ponosić odpowiedzialności za to, że jego przeciwnik nacisnął, czy nie przyścisnął zegara. Szczególnie, gdy cała ta operacja zajmuje mniej czasu, niż na reakcję związaną z naciskaniem zegara. Obecnie każde naciśnięcie dodaje zawodnikowi od 2 do 30 sekund, co jest ważnym argumentem, popierającym postępowania zawodnika "A".

Problem potęguje się, gdy dochodzi kwestia kontrolnego posunięcia. Mianowicie białe wykonują kontrolne 40 posunięcie, i naciskają zegar. Czarne, w ogromnym niedoczasy, wykonują też 40 posunięcie, ale zapominają, czy nie zdążają nacisnąć zegara, bo białe natychmiast odpowiadają wykonując 41 posunięcie. Naturalnie białe nie mogą nacisnąć zegara, bo czarne go nie uruchomiły. Czarnym spada chorągiewka. Do kogo można mieć zastrzeżenia? Co z dodatkowym czasem (30 sekund + godzina czy pół godziny), dodawanym po 40 posunięciu?

Przepisy

Art. 6.7. (a) *W trakcie partii każdy zawodnik po wykonaniu posunięcia na szachownicy powinien przełączyć zegar szachowy, zatrzymując swój i uruchamiając zegar przeciwnika. Każdy z zawodników, po wykonaniu każdego swojego posunięcia, musi mieć możliwość naciśnięcia dźwigni zegara i jego przełączenia. Posunięcie nie jest zakończone dopóki zawodnik nie przełączy zegara, z wyjątkiem sytuacji, gdy wykonane posunięcie kończy partię ze skutkiem natychmiastowym. [Patrz art. 5.1(a), 5.2(a), 5.2(b), 5.2(c) i 9.6]. Okres upływający pomiędzy wykonaniem posunięcia na szachownicy i naciśnięciem dźwigni zegara (zatrzymanie własnego zegara i uruchomienie zegara przeciwnika), jest traktowany, jako integralna część czasu będącego w dyspozycji zawodnika na wykonanie posunięcia.*

Nie ulega wątpliwości, że zawodnik nie może być karany za to, że jego rywal nie nacisnął zegara. Problem polega na tym, że rywal nie naciskając zegara zabiera temu zawodnikowi dodatek 30 sekund, zresztą sam też traci, bo nie otrzymuje tego dodatku. Przy kontrolnym posunięciu obaj lub jeden nich nie otrzymują dodatkowych 30 czy 60 minut, bo nie został uruchomiony licznik posunięć w zegarze.

Jedynym problemem jest czy biały wykonał 40 czy 41 posunięć. Jeśli 40, to czarny przekroczył czas, jeśli 41, to partia winna być kontynuowana.. Sprawa chorągiewki jest kwestią dobrze ujętą w przepisach - vide art. 6.8. Przyjmuje się, że nastąpiło przekroczenie czasu, gdy sędzia stwierdzi ten fakt, względnie, gdy jeden z zawodników złoży prawidłową reklamację.

Arbiter może łatwo naprawić tę sytuację, naciskając zegar ze strony czarnego i białego, chociaż tego nie przewidują przepisy, poza wstępem do

"Przepisów FIDE", gdzie zaznaczono, że sędzia w trudnych sytuacjach powinien kierować się doświadczeniem itd. Prawdę mówiąc czarne, które nie nacisnęły zegara, w gruncie nie zasługują na ten dodatek 30 sekund, ale praktyczne wykonanie tej korekty wymaga sporo czasu. Trzeba odjąć czarnym 30 sekund, a nie wiadomo czy skórka jest warta wyprawki. Wszystko zależy od decyzji od arbitra.

Dyskusyjna decyzja Komitetu Apelacyjnego

W zdecydowanej większości znaczących zawodów FIDE jest wybierany Komitet Apelacyjny i sędziowie nie raz stykali się z dyskusyjnymi decyzjami tego grona, które przy podejmowaniu decyzji, powinno kierować się przepisami FIDE i regulaminami zawodów. Na DM Rosji przed kilku laty, główny sędzia wykreślił zawodnika "A" z turnieju, ponieważ ten opuścił pole gry bez zgody arbitra. Naturalnie nie było to decyzją przypadkową, czy podjętą ad hoc, ale wynikała z niewłaściwego zachowania zawodnika "A" w poprzednich rundach, za które otrzymał od sędziego upomnienie.

Komitet Apelacyjny unieważnił tę decyzję i przywrócił zawodnika "A" do gry. Z punktu widzenia przepisów turniejowych i przepisów gry, nie ulega żadnej wątpliwości, że sędzia mógł podjąć taką decyzję, ale na pytanie czy była to decyzja w 100% sprawiedliwa trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Zdania były podzielone. Niektórzy sędziowie twierdzili, że postępowanie zawodnika "A" zasługiwało na taką decyzję i to bez dyskusji, ale byli też tacy, którzy uważali, że usunięcie z turnieju jest zbyt surową karą. Dziwne natomiast było uzasadnienie decyzji ze strony Komitetu Apelacyjnego. Podstawowym argumentem było stwierdzenie, że w regulaminie turniejowym, nie była przewidziana kara wykluczenia z turnieju za taki postępek.

Nie brzmi to poważnie, bowiem w regulaminie turnieju nie muszą być wymieniane wszystkie przypadki podlegające karze. Wystarczy, że takie kary są przewidziane w przepisach FIDE, co jest wystarczającym argumentem przemawiającym za decyzją sędziego. Jednakże, członkowie Komitetu, w odróżnieniu od sędziego, nie są ograniczani w swoich decyzjach tylko przepisami szachowymi, a ich decyzja w świetle przepisów FIDE jest ostateczna.

„Przekroczenie czasu” nie oznacza przekroczenia czasu

Wszyscy sędziowie, którzy sędziują turnieje z elektronicznymi zegarami powinni poświęcić wiele czasu na dokładne zapoznanie się z zegarem. Z chwilą, gdy na zegarze ukazuje się 00 (z dokładnością do jednej sekundy!!), nie oznacza jeszcze przekroczenia czasu, bowiem "wewnątrz zega-

ra" zostają ułamki sekundy, całkowicie wystarczające do zrobienia jednego, a nawet dwóch posunięć u młodych graczy, mających lepszy refleks i "szybszą rękę".

W wielkich niedoczasach, przy tempie gry z dodawaniem sekund, kilkakrotnie byłem świadkiem, że na monitorze zegara było 00 (bez czarnej chorągiewki na DGT XL), a zawodnik po zrobieniu posunięcia dostawał 30 sekund lub 2 sekundy w blitzach.

Oznacza to, że krzyknięcie "czas", nie oznacza jego przekroczenia - trzeba zatrzymać zegar, co w blitzach i szybkich szachach jest wymagane przepisami.

Sędziowie powinni oglądać wiele transmisji partii w Internecie i zwracać uwagę na pracę zegarów. Nie raz, nie dwa ukazuje się tam 00 i wydaje się, że jeden z graczy przekroczył czas, tymczasem potem ma 32 sekundy. Na turnieju w Dortmundzie w 2012 roku Peter Leko w partii z Kramnikiem zostawił sobie na wykonanie jednego z posunięć (gdzieś w 90 posunięciu ruchu) około 2 sekund i kiedy je wykonywał, to na wielkim ekranie ukazało się 00 (stałem przy stoliku i zrobiłem krok, aby zatrzymać zegar, ale około sekundy później pojawiło się 31 sekund.

Współczesna technika wymaga specjalnego przygotowania sędziów, którzy szczególnie przed sędziowaniem niedoczasów, nie mówiąc już o blitzach i szachach szybkich muszą ćwiczyć szybką reakcję, czyli refleks.

Zresztą podobne przypadki miałem z zegarami mechanicznymi typu "Garde". Sędzia odpowiedzialny za czas, doświadczony arbiter (IA), krzyknął "czas", bo w tym momencie dość wysoki król przestąpił mu chorągiewkę i wydawało mu się, że to była spadająca chorągiewka. Ja stałem za zegarem i pilnowałem trzykrotnego powtórzenia pozycji. Natychmiast zatrzymałem zegar, aby przekonać się, że obaj gracze mają jeszcze wiszące chorągiewki. Po przeproszeniu zawodników włączyłem zegar ponownie.

Podobną sytuację opartą na złudzeniu miałem kilka lat później, kiedy to młody sędzia krzyknął czas, a chorągiewka nie spadła, bo zatrzymała się "na włosku", na krawędzi wskazówki.

Dlatego decydujące w sprawach werdyktu jest zatrzymanie zegara, co ma szczególne znaczenie, gdy jeden z zawodników wykonuje matujące posunięcie, które w blitzach i szachach szybkich nieraz następuje przy obustronnym przekroczeniu czasu, na zegarach elektronicznych i mechanicznych. Bywa, że w ferworze walki nikt nie reklamował przekroczenia czasu i nie zatrzymał zegara.

Oczywiście mat jest ważny i nie jest winny sędzia, tylko zawodnik, który dopuścił do mata w jednym posunięciu. Nie ma w szachach zakazu dania mata na przekroczonym czasie.

Jedyne warunki, to prawidłowa pozycja i prawidłowe posunięcie matujące - vide art. 5.1. (a) Partię wygrywa zawodnik, który zamatował króla przeciwnika. Mat natychmiast kończy partię pod warunkiem, że pozycja matowa powstała w wyniku prawidłowego posunięcia.

Zachowanie i decyzja arbitra

W jednym z turniejów w Afryce, zawodnik był w dużym niedoczasy i zwrócił się do arbitra z problemem, że musi iść do toalety. Arbitr kategorii FA odpowiedział "Na swoim czasie". Główny arbiter z kategorią IA zobaczył, że zawodnik miał przegraną pozycję, nie interweniował i rzeczywiście kilka posunięć później wspomniany gracz poddał partię. Napisał jednak do przewodniczącego Komisji Przepisów Gry FIDE IA Geurta Gijssena.

Gijssen odpowiedział: - Ogólne stwierdzenie "na swoim czasie" prowadzi do kilku wariantów:

1. Zgoda, ale w czasie twojej nieobecności twój zegar chodzi,
2. Zgoda, ale tylko wtedy, gdy jest twój ruch i chodzi twój zegar
3. Zgoda, ale gdy ruch przypadnie na ciebie, to twój zegar będzie chodził i ja go nie zatrzymam,
4. Zgoda, ale musisz poczekać na ruch rywala i wtedy możesz iść.

Zdaniem Gijssena tylko odpowiedź trzecia jest prawidłowo i trzeba się z tym zgodzić, choćby z uwagi na przepis art. 12.2. Zawodnik będący na posunięciu nie ma prawa opuszczania miejsca gry bez zgody sędziego.

Problem toalety pojawia się przy kontroli 90 min /partia i 30"/ruch. Po ewentualnym dużym niedoczasy zawodnikowi zostaje tylko 30" na ruch i nie może opuścić stolika przez 3-4 godziny. Bywają też końcówki, w których gra się ponad 120 posunięć, czyli ponad 300 minut (120 minut + 2 x 90 minut).

Wtedy sędzia, moim zdaniem, może zatrzymać zegar i pozwolić obu zawodnikom opuścić stolik, jednocześnie pilnując, aby w drodze do toalety nie stykali się z kimkolwiek innym.

Sędziowanie szachów szybkich i blitzów

Na MP juniorów 2012 roku, rozgrywanych w olbrzymiej hali warszawskiego Torwaru z przyjemnością oglądałem pracę IA Andrzeja Szewczaka, który był sędzią głównym tych zawodów, gromadzących kilkaset uczestników. Przez cały dzień chodził po sali z mikrofonem i kierował zawodami. Szkoda tylko, że nie miało to miejsca każdego dnia.

Rozpoczynał rundy, kontrolował pracę sędziów asystentów i sędziów odpowiedzialnych za różne grupy wiekowe zawodników oraz pilnował właści-

wego przebiegu zawodów. Tak powinien pracować główny arbiter rozgrywek w każdym zawodach, nie tylko w szachach szybkich i błyskawicznych.

Najgorszym sędzią głównym jest osoba, która stale siedzi przy komputerze i tylko wpisuje wyniki, oczekując na protesty. To jest rejestrator, a nie sędzia główny imprezy! W szachach szybkich nie ma czasu na rozpatrywanie protestów. Gdy sędzia główny lub jego zastępca ujrzy jakiegokolwiek dyskusje na sali, to natychmiast powinien zmierzać do miejsca, w którym coś się wydarzyło. Ewentualne błędne decyzje, bez zbytecznych ceregieli, powinien skorygować sędzia główny w ciągu minuty lub dwóch, bo jego decyzja jest ostateczna.

Ważne jest też zestawienie obowiązków sędziego, które zrobił IA Szewczak. Teoretycznie wszyscy o tym wiedzą, ale nie zaszkodzi ich przypomnienie i podanie tych najważniejszych do wiadomości wszystkim sędziom:

1. Sędzia na imprezie reprezentuje nie tylko własną osobę, ale przede wszystkim jest reprezentantem świata szachowego, danej imprezy, organizatora i sponsorów. Dlatego powinien odpowiednio ubrany i właściwie zachowywać się na sali turniejowej.
2. Sędzia powinien chodzić po sali w czasie trwania rundy, w miarę możliwości i konieczności zapisywać posunięcia lub choćby liczyć, np. reguła 50 ruchów.
3. Sędzia powinien dbać o dobrą atmosferę między nim, a innymi osobami na imprezie i zapobiegać konfliktom.
4. Sędzia powinien być taktowny nawet wobec niepożądanych, niemile widzianych kibiców.
5. Sędzia powinien wydawać swoje decyzje krótko i "wyraźnie" oraz jasno podać ewentualne możliwości odwołania się od jego decyzji.
6. Sędzia powinien starać się odpowiadać na wszystkie pytania zawodników, jeśli nawet wydają się mniej czy bardziej absurdalne.
8. Sędzia nie powinien okazywać negatywnych emocji.
9. Sędzia również nie powinien rozmawiać przez telefon na sali gry, ani spożywać żadnych posiłków w sąsiedztwie grających zawodników.

IA Szewczak szczegółowo objaśnił też wszystkim arbitrom sposób nastawiania zegarów i korekt czasu na zegarach oraz postępowanie przy reklamacjach w szachach szybkich:

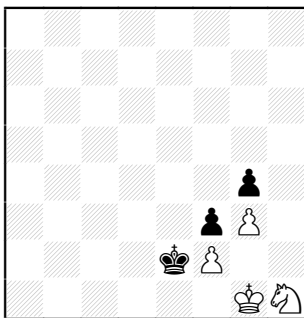
1. Sprawdzamy czy jest zegar zatrzymany, jeśli nie to prosimy o zatrzymanie lub sami zatrzymujemy. Nie dopuszczamy do przestawiania figury, przez zawodników na szachownicy w czasie reklamacji.
2. Przy reklamacji 3-krotnego powstania pozycji, 50 ruchów bez bicia i ruchu pionkiem, pytamy przeciwnika, czy przyjmuje remis, a potem podejmujemy decyzję.
3. W przypadku reklamacji nieprawidłowego posunięcia pytamy się czy zawodnik przełączył zegar.
4. Podejmujemy decyzję i informujemy zawodników oraz informujemy o

możliwości odwołania się i w takiej sytuacji prosimy Sędziego Głównego lub jego zastępcę

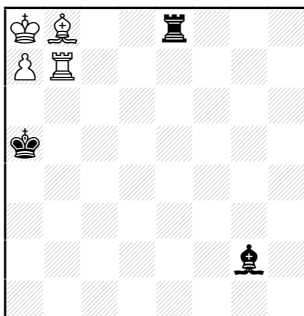
Interpretacje w blitzach - sędzia tylko interweniuje na reklamacje zawodników grających, ale są wyjątki:

- a) złe zachowanie zawodnika lub zawodników,
- b) usłyszy propozycję remisu z dodatkowymi warunkami,
- c) zmuszanie przeciwnika do wykonania nieprawidłowego posunięcia,
- d) złe obsługiwane zegara ("walenie", przełączani figurą, przytrzymywanie dźwigni zegara).

Ponadto zostały opracowane przypadki do samo oceny:



Białe przekroczyły czas, Czarne reklamują wygraną. Tak miały rację **0-1**, z uwagi na wariant. **1.♔h2 ♕d3 2.♔g1 ♖c2 3.♔f1 ♜b1 4.♔e1 ♜b2 5.♔d2 ♜b1 6.♔e3 ♜c1 7.♔e4 ♜d1 8.♔e3 ♜e1 9.♔d3 ♜f1 10.♔e4 ♜g1** itd., czyli możliwe 0-1



Białe zagrały 1. ♖bg1 i nacisnęły zegar. Czarne zareklamowały wygraną. **Remis**, bo pozycja patowa kończy grę.